Nr. 183. Sobota, 11. Sierpnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało zarządców cłowych: Wilhelma Deblessema i Stanisława Konckiego starszymi kontrolorami cłowymi; starszego oficyała cłowego, Ludwika Csalę, zarządcą magazynu cłowego; oficyałów cłowych Karola Jakubskiego i Władysława Piątkowskiego, zarządcami cłowymi; kontrolora cłowego Józefa Koberweina, tudzież oficyałów cłowych: Bolesława Martiniego, Jana Palniego, Stanisława Łukaszewicza, Izraela Weissbroda i Wilhelma Buczkowskiego starszymi oficyałami cłowymi, wszystkich w IX. klasie rangi; oficyała cłowego Ignacego Blaschkego, tudzież asystenta cłowego Januarego Kurczabińskiego kontrolorami cłowymi; kontrolora cłowego Piotra Michaleskula, poborcę cłowego Edwarda Wolfa, tudzież asystentów cłowych Włodzimierza Bermesa i Michała Sentyrza oficyałami cłowymi w X. klasie rangi; asystenta cłowego Juliana Józefa dw. im. Simona poborcą cłowym; wreszcie praktykantów cłowych Bolesława Seweryna dw. im. Petrolewicza, Hugona Piescha, Feliksa Mroczkowskiego i Władysława Leona Piotra tr. im. Wronkę asystentami cłowymi w XI. klasie rangi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi „Jarosław odgałęzienie do Sokala" linii kolei Jarosław-Sokal, odbędzie się dnia 3 września 1900 o godzinie 11 przed południem na miejscu w gminie Munina.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w kancelaryi obszaru dworskiego w Muninie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Jarosławiu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 10 sierpnia.

Przedstawiająca niezwykłe trudności kwestya wspólnego naczelnego dowództwa nad sprzymierzonemi siłami zbrojnemi w Azyi wschodniej została załatwioną stosunkowo dość szybko i w sposób, który spotkał się z powszechnem uznaniem. Naczelne dowództwo, jak już wiadomo z depesz, obejmuje za zgodą wszystkich państw, posiadających swoje wojska na dalekim Wschodzie, marszałek polny armii niemieckiej, obecnie komendant dziesiątego korpusu w Hanowerze, hr. Waldersee. O ile się zdaje, na wybór ten obok wielkiej powagi, jaką posiada ten generał w europejskich kołach wojskowych, wpłynęła także okoliczność, że Niemcy w skutek zamordowania ich posła dr. Kettelera najbliżej są interesowane w wypadkach chińskich i że mocarstwo to dostarcza najsilniejszego zastępu żołnierzy do operacyi wojennych nad Peiho a przy tem wszystkiem nie jest tak jak Rossya, Anglia i Francya zaangażowanem chwilowo na innych punktach teatru wojennego.

Przyszły naczelny wódz wojsk sprzymierzonych jest bezwątpienia jedną z najwybitniejszych, jeżeli w ogóle nie najwybitniejszą osobistością w armii niemieckiej, i pierwszorzędną powagą wojskową, a za taką uznano go nie tylko w jego ojczyźnie, lecz wszędzie za granicą. Pochodzi on ze starożytnego rodu w Turyngii, który pod koniec przeszłego stulecia przeniósł się do Prus i dostarczyl temu królestwu wielu wybitnych generałów. Urodził się w r. 1832 i jako kapitan gwardyi był z początku adjutantem ks. Karola pruskiego podczas wojny w r. 1866, potem zaś przeniesiony do sztabu głównego i mianowany majorem, otrzymał urząd *attaché* w Paryżu, gdzie pozostał aż do wojny, w której brał udział z początku jako oficer sztabu głównego, potem jako szef sztabu korpusu w. ks. meklemburg-szweryńskiego, w końcu zaś jako szef sztabu gubernatora paryskiego przez tę krótką chwilę, w której wojska niemieckie zajęły część stolicy francuskiej. Następnie zamianowany generałem, był aż do śmierci hr. Moltkego jego pomocnikiem, a po tegoż zgonie stanął na czele wielkiego sztabu generalnego i na tem stanowisku, które zajmował lat kilka, dał się poznać jako znakomity organizator. Ożeniony z daleką kuzynką cesarzowej Augusty posiadał także na dworze berlińskim znaczne wpływy. Była jednakże chwila, iż gwiazda jego znacznie zbladła, a stało się to, gdy hr. Waldersee zbyt głośno i dobitnie wyjawiał swoje niezachwiane sympatye dla popadłego w niełaskę i frondującego ks. Bismarcka. Cesarz Wilhelm odpowiedział na to rozkazem zwalniającym go ze stanowiska szefa sztabu generalnego i polecającym mu udać się do Altony w charakterze komendanta korpusu. Hr. Waldersee zniósł ten cios z poddaniem się, a na podszepty przyjaciół dymisyonowanego kanclerza, aby porzucił służbę i w ten sposób zamanifestował swoją łączność z frakcyą bismarckowską, odpowiedział z godnością, iż przyjaźń dla byłego kanclerza nie może zwolnić go od obowiązku bezwzględnego posłuszeństwa dla rozkazów swojego naczelnego wodza cesarskiego. Tem zniewolił sobie napowrót monarchę, który też darzył go odtąd znowu swojem zaufaniem i nie szczędził dowodów swej dla niego przychylności.

Hr. Waldersee posiada oprócz najwyższych orderów pruskich, między innymi także ordery: austro-węgierskie św. Szczepana i Leopolda, angielskie Podwiązki, francuski Legii honorowej, włoski św. Maurycego, rossyjski św. Andrzeja Newskiego.

Cała prasa zagraniczna omawia nominacyę hr. Waldersee na naczelnego wodza armii zjednoczonej w Chinach. W pierwszym rzędzie budzą zainteresowanie głosy dzienników francuskich. Otóż te wypowiadają jednozgodnie zdanie, że pozycya, uzdolnienie i sława tego generała usprawiedliwiają jego wyznaczenie na to stanowisko. Dzienniki nacyonalistyczne zarzucają tylko rządowi, iż przez to, iż nie mianował wodzem wojsk francuskich w Chinach generała, którego wybór na naczelnego wodza wojsk zjednoczonych w Chinach byłby się sam przez się nasuwał, dał cesarzowi Wilhelmowi sposobność do podjęcia inicyatywy, z której Niemcy mogą wyciągnąć ogromną moralną korzyść dla siebie, na szkodę Francyi.

Prasa niemiecka wita naturalnie fakt, iż wszystkie interesowane mocarstwa zgodziły się na złożenie naczelnego dowództwa w ręce generała niemieckiego z wielką radością, chociaż nieukrywa, że zadanie, jakie ma spełnić hr. Waldersee, będzie połączone z wieloma trudnościami.

W dziennikach austro-węgierskich panuje zgodny głos uznania dla tego wyboru, a prasa rossyjska i angielska przyjmują również sympatycznie ów wybór, nie wątpiąc, że nowy naczelny komendant potrafi wywiązać się szczęśliwie z powierzonej mu misyi.

5)

ALCES

NIESPEŁNA ROZUMU.

(Ciąg dalszy).

Potrzebował swoją „Jaśnie Panią" widzieć od czasu do czasu, głos jej usłyszeć i tem widzeniem olśniony, zachwycony, cierpliwie czekał sposobności, kiedy ją znowu ujrzy, znowu jej słodki głos usłyszy, gdyż oprócz niej rzeczywiście nie widział i nie słyszał nikogo. Od czasu swej choroby stał się jeszcze cichszym, jeszcze bardziej zamyślonym; nie pojmował nawet, by człowiek mógł tyle szczęścia w sobie pomieścić, tyle słońca dla siebie światu ująć. Doznawał wrażenia, że to słońce, które nad jego głową tak jasno płonęło, stokroć jaśniej i nigdy nie zachodząc płonie w jego duszy, sercu i myśli.

Miłość i żądza to jedność nierozerwalna zwykłych uczuć ludzkich. Pierwsza wznieca światło, słońce, wiosnę w duszy człowieka, druga od razu zachmurza ją cierpieniem. Tej zwykłej towarzyszki miłości nie było w sercu Fedia; ten prostak nie umiał się kochać, on kochać tylko potrafił tą pierwszą, świętą, dziecinną miłością, daną przez niebo światu, a którą ludzie na ziemi zepsuli, przeistoczyli, imię jej tylko zachowując. Fedio był każdej chwili gotów życie oddać na skinienie swej pani, a od niej nic w zamian nie żądał, byle była tam, we dworze, którego okna oświetlone z swej chaty dostrzegał, byle czasem przeszła ulicą, na której uschłe wyrąbywał topole, byle spojrzała na niego, uśmiechnęła się doń i przemówiła słów parę, byle mógł na piasku ślady jej nóg widzieć, byle żyć mógł długo, by ją długo ubóstwiać.... Czegoż on mógł więcej pragnąć? Myśl o niej była mu wszystkiem: chatą, rodziną, ojczyzną, światem i kochaniem. Wszystko to posiadał, niczego więcej nie pragnął, o niczem nie marzył.

We wsi zaczęto spostrzegać i półsłówkami o tem przebąkiwać, że Fedio od czasu swej choroby posmutniał, że mu się czarne oczy jakby przygasłym ogniem żarzą, że jak się czasem w polu oprze o widły lub motykę i zapatrzy nie wiedzieć na co, to stary Salamandra ma słuszność, twierdząc, że chłopiec „niespełna rozumu". Dziewczęta wszystkie dzieliły to zdanie bardziej doświadczonych kumoszek. Pierwej, to przecież zagadał do której, teraz, jakby żadnej nie widział, choć niejedna czuła na piękne oczy chłopca, śmiała się zalotnie do niego.

Pokątne uwagi mieszkańców, a szczególnie mieszkanek wioski, zamieniły się w głośne sarkanie, kiedy dnia jednego rozeszła się wiadomość, że Fedio zgodził się do dworu, do stajni, na miejsce oddalonego kozaka. Stary Salamandra, choć niby potępiał syna, rad był w głębi duszy, że mu się ten „niespełna rozumu" z chaty ustąpił.

Minęło lato. We wsi oswojono się już z widokiem Fedia, powożącego kasztankami pani, a starej Salamandrychy serce rosło w piersi, ilekroć ujrzała swego dorodnego chłopaka w barwnym, kozackim stroju. Ona zawsze utrzymywała, że on nie na chłopa stworzony i znajdowała go daleko piękniejszym w granatowem, z cienkiego sukna ubraniu, żółtym przepasanego pasem.

Szczęście Fedia nie miało już granic, gdy naraz na tym jego świetlonym horyzoncie ukazała się nie wielka na pozór chmurka, ale jak chmurka gradowa, niosąca w sobie rozpacz i zniszczenie. Pani M. zachorowała. Nic to nie było ważnego, jak mówiono we dworze, sam pan nawet nie wyglądał zafrasowauy. Jeden tylko Fedio, jakby przeczuciem tknięty, gryzł się i trapił tą chorobą. Zobojętniały mu kasztanki i służba zobojętniała, patrzył tylko i patrzył, stojąc w drzwiach od stajni, na dwa zasłonięte okna w pokoju pani.

Na pozór mało znaczący ból głowy zamienił się w groźną chorobę; lekarze nie opuszczali prawie domu, pana nikt już na dziedzińcu nie widział, a domownicy chodzili strapieni i milczący. Tygodnie mijały. Jesień zamieniła się w zimę, a w koło dworu i we dworze Muszanieckim coraz ciszej, coraz smutniej było.

Pewnego poranku posłano po księdza...

Fedio, który podczas całej choroby, nie odstępował prawie progu stajni, do nikogo słówkiem się nie odzywał, tylko, jak mówili ludzie, chodził jak zaklęty, dnia tego zaczął się głośno modlić do Matki Najświętszej, do której za niego pani się modliła. Modlił się gorąco, z głęboką wiarą, że wysłuchanym będzie, że jego pani wyzdrowieje.

Przez dwa dni następne padał śnieg gęsty i spokojny — ustaliła się pierwsza w tym roku sanna. Trzeciego właśnie nad ubieloną ziemią słońce wspaniale wschodzić zaczynało, gdy się ze dworu rozeszła wiadomość, że pani umarła...

Do głuchej rozpaczy męża, płaczu przywiązanej służby, przyłączył się ten najprzykrzejszy gwar pośmiertny, to zajęcie gorączkowe a nieunikniono wobec spokoju umarłej, ta ironia życia wobec powagi śmierci!

Już pierwszego wieczora, w frontowym pokoju, zamienionym na kaplicę, pełną światła i zieleni, ułożono ciało nieboszczki. Ubrana biało, leżała cicha, biała jak suknia, która jej śmiertelne szczątki okrywała, uśmiechnięta niemal. Wszyscy domownicy, wieś cała wiedziona ciekawością, żalem, czy też zwyczajem, przyszła spojrzeć raz jeszcze na młode martwe oblicze. Jednego Fedia w tym tłumie nie było. Dopiero, gdy noc nastała i wszyscy się rozeszli, zakradł się jak złodziej na ganek, uchylił drzwi i wszedł cichutko do pokoju, w którym zmarła spoczywała.

Tutaj stanął i oparty o ścianę, z rękami założonemi na piersiach, patrzył w to znane, w to drogie, w to święte dla niego oblicze. Patrzył i zrozumieć nie mógł tego co widział.... Zdawało mu się co chwila, że pani wstanie, spojrzy na niego, przemówi, jak to zwykła była czynić. I czekał tej chwili z bijącem sercem, z wytężonym wzrokiem. Godziny mijały. Cicho było dokoła, tylko czasem knot w świecy zasyczał a z przyległego pokoju dochodził go ciężki, odgłos rozpaczliwy kroków pana M. I tam boleść walczyła w duszy człowieka, ale inna, rozumiejąca siebie i zrozumiała dla innych. Tu, poganin patrzył na swoje bóstwo obalone i zmysły mu się mąciły. Jakby w widzeniu, stanął mu w oczach niewielki kawał ogrodzonej ziemi, tam, za wsią pod lasem. Widział porozrzucane po nim mogiłki z krzyżami, rozumiał niby co się tu stało, oczy rozwarły mu się szeroko i ze strasznym jękiem upadł na kolana, głową bijąc o ziemię ...

Nazajutrz, w dzień zimny, wietrzny i ponury, kasztanki pani, kierowane ręką Fedia odwiozły ją po raz ostatni, tam, skąd się już nigdy nie wraca ... Tam, daleko za wsią, gdzie na wzgórzu wśród białej, śnieżnej równiny czerniły się krzyże, złożono ją w nowym grobowcu, na którym z wiosną miała stanąć kaplica. Śnieg przysypał świeżą mogiłę, zanim księża ostatnie odśpiewali modlitwy i prawie śladu już nie było tego maleńkiego miejsca, jakie odtąd zajmować miały na ziemi szczątki młodej kobiety.

(Dokończenie nastąpi).

KORESPONDENCYE

Berlin, 8 sierpnia.

(Referat o zdobyczach komisyi kolonizacyjnej w Poznańskiem i Prusach zachodnich. — Wilhelm Liebknecht. — Połączenie telefoniczne pomiędzy Berlinem i Paryżem).

Na kongresie Towarzystw niemieckich mierników, który odbył się przed kilkoma dniami w Kassel, przedłożył radca ekonomiczny p. Witticher z Poznania obszerny referat o zdobyczach komisyi kolonizacyjnej w Poznańskiem i Prusach zachodnich. Według tego referatu, opierającego się na materyale urzędowym, rzeczona komisya nabyła od chwili powołania jej do życia aż po dzień 1 lipca b. r. ogółem 290 posiadłości, a to 230 większych majątków i 60 gospodarstw chłopskich, obejmujących razem 142.300 hektarów, za cenę 96 milionów marek. Z polskiej ręki nabyła komisya 128 majątków, obejmujących 80.000 hektarów. Oprócz osad chłopskich tworzy komisya kolonizacyjna dla rzemieślników, jako to stolarzy, kołodziejów, mularzy, szewców, krawców i t. d. osady obejmujące po 3 do 4 hektarów.

Nie zbyt skutecznymi były dotychczas zabiegi w sprawie osiedlania niemieckich robotników.

Rozparcelowanych jest dotychczas 210 majątków, obejmujących około 120 000 hektarów, osiedlono zaś kolonistów na 105 majątkach, których obszar wynosi 52.643 hektarów. W pierwszym roku, albo nawet w pierwszych trzech latach bywają koloniści zwalniani od płacenia renty. W pierwszych latach istnienia komisyi kolonizacyjnej osiedlano co rok tylko po 200 rodzin, w ostatnich zaś latach podwoiła się liczba w skutek agitacyi mężów zaufania, biura informacyjnego a przedewszystkiem prasy. Dotychczas osiedlono ogółem 4.182 rodzin, które — ponieważ większa część kolonistów cieszy się licznem potomstwem — tworzą przyrost niemieckiej ludności o 26.000 dusz. Z tych 4.182 rodzin pochodzi z Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich 1.496, czyli 35·8 prc., z innych dzielnic 2.686 czyli 64·2 procent.

Do końca roku 1899 zbudowała komisya kolonizacyjna: 15 zborów protestanckich, a tylko jeden kościół katolicki, 11 protestanckich domów modlitwy, 16 domów dla pastorów protestanckich, a tylko jedną plebanię katolicką, 98 szkół wyłącznie dla dzieci protestanckich, 65 budynków gminnych, jako to szpitali, szop dla sikawek i t. d. Koszta tych budowli wynosiły 2,714.150 m.

Prasa berlińska poświęca obszerne wspomnienie pamięci zmarłego nagle na paraliż mózgu przywódcy socyalistów niemieckich, Wilhelma Liebknechta. Z życia jego przytaczają dzienniki następujące szczegóły:

Już jako dwudziesto dwu letni student brał on udział w powstaniu badeńskiem, za co został osadzony w więzieniu, a po odbyciu kary uciekł do Szwajcaryi, stamtąd zaś do Anglii. Powróciwszy w 1862 r., znalazł zajęcie w *Nordd. Allg. Ztg.*, gdzie opracowywał kwestye polityki zagranicznej. W 1865 r. Liebknecht wydalony z Prus redagował w Lipsku opozycyjną *Mitteld. Ztg.* W 1868 r. objął redakcyę demokratycznego *Volksblattu* w Lipsku. W 1872 r. skazano go wraz z Beblem za zdradę stanu na dwa lata fortecy. W 1881 r. wydalono go z Lipska za obrazę majestatu na mocy ustawy antisocyalistycznej a w 1895 r. zasądzono na 4 miesiące więzienia z tego samego powodu. Już w 1867 r. wybrano go do północno-niemieckiego parlamentu i odtąd był bez przerwy członkiem parlamentu. W ostatnich czasach zaczął niknąć w łonie stronnictwa socyalno-demokratycznego wpływ Liebknechta a w redakcyi *Vorwärts* kierowanej przez niego, przyszło do otwartych nieporozumień. Doktrynerskie jego zasady, które go stawiały nieraz w zupełnej sprzeczności z Beblem, nie znajdowały zawsze echa u większości socyalno-demokratycznego stronnictwa. W parlamencie występował Liebknecht w ostatnich latach mało, gdy jednak przemawiał, słuchano go z uwagą i podziwiano swadę oratorską.

Wczoraj oddano do publicznego użytku połączenie telefoniczne pomiędzy Berlinem a Paryżem a zarazem między Francyą i Niemcami. Dzienniki przypisują temu faktowi wielką doniosłość. Długość linii telefonicznej pomiędzy Berlinem a Paryżem, wynosi 1200 kilometrów; 3 minuty zwykłej rozmowy kosztują 5 marek.

Pogrzeb króla Humberta.

(Telegramy).

Rzym, 10 sirpnia. Pogrzeb króla Humberta zamienił się w manifestacyę, która tem silniejsze wywarła wrażenie, iż, prócz nieuniknionych w olbrzymim natłoku ludzi i koni kilku nieszczęśliwych wypadków, nic nie zakłóciło jej przebiegu. Manifestacya ta była wymownym protestem przeciw sekcie szaleńców, której ofiarą padł król Humbert, wymowną demonstracyą za porządkiem społecznym i państwowym, przeciw któremu zbrodnia pośrednio była wymierzona. Od Monzy aż do wrót rzymskiego Panteonu, cała ostatnia droga króla Humberta była łańcuchem objawów współczucia dla osieroconej rodziny królewskiej, żalu po zmarłym władcy i lojalnego usposobienia ludności włoskiej. Dzięki zaś wielkoduszności Leona XIII., pogrzeb ten mógł mieć także cechę religijną.

Ulice i place Rzymu, któremi pochód żałobny miał się posuwać, były od bardzo wczesnego ranka zapełnione tłumami: we wszystkich oknach pełno głów, — balkony uginały się pod ciężarem ludzi, — naprzeciw Panteonu zaś, w całej okolicy kościoła, także i dachy były pokryte mrowiem ludzkim, bez względu na upał, jaki panował.

Wszystkie ulice wzdłuż drogi do Panteonu były przyozdobione żałobnie. Szczegóły podała już wczorajsza depesza.

Pociąg, który przywiózł trumnę króla Huberta, przybył o godz. 6 m. 30 rano na dworzec. Również i ten pociąg ozdobiony był żałobnymi sztandarami, spuszczonymi do połowy masztu. Trumna spoczywała w wagonie salonowym, przeistoczonym na żałobną kaplicę, przystrojoną kwiatami. Zwłokom króla towarzyszył O. Kapucyn, który nieustannie przy trumnie się modlił.

Dla przyjęcia trumny zebrali się na dworcu, jak wiadomo: książęta sabaudzcy, przedstawiciele dworów zagranicznych, wszyscy ministrowie, dostojnicy dworu, senatorowie i deputowani, ciało dyplomatyczne i konsularne, reprezentanci armii, władz i prowincyj, burmistrzowie Rzymu i innych miast. O godzinie 7 ośmiu podoficerów z pułku kirasyerów podniosło trumnę i złożyło ją w kaplicy żałobnej, urządzonej w wielkiej sali recepcyjnej dworca naprzeciw Piazza Termini. Pierwszy kapelan dworu msgr. Lanza w asystencyi duchowieństwa pobłogosławił zwłoki a po tej ceremonii ruszył powolnie olbrzymi pochód.

Gdy początek jego dochodził do Panteonu, koniec jeszcze nie wyruszył z przed dworca. Pochód otwierał szwadron kawaleryi, poczem postępowała orkiestra wojskowa, kompania pionierów, batalion bersaglierów, oddział marynarki, batalion, składający się z uczniów instytutów wojskowych, muzyka miejska, oficerowie wojsk lądowych i morskich, wreszcie jechał na koniu komendant wojsk, biorących w pogrzebie udział ze swoim sztabem. Za nim szła deputacya szkół średnich, instytutów naukowych i sztuki, burmistrzowie i reprezentanci gmin Rzymu i Turynu, prezydenci i deputacye cywilnych i handlowych sądów, senat akademicki Uniwersytetu rzymskiego, deputacye Akademii i wyższych zakładów naukowych, generalni dyrektorowie i sekretarze z deputacyami urzędników centralnych władz administracyjnych i królewskiego domu, prefekt Rzymu z radą prefektury, generałowie wojsk lądowych i morskich, funkcyonaryusze trybunału apelacyjnego, deputacye wyższych oddziałów ministeryalnych dla robót publicznych i oświaty, deputacye ministerstwa wojny, generalnej komendy, generalnego sztabu i marynarki, reprezentanci sądu wojennego, najwyższej Izby obrachunkowej, trybunału kasacyjnego, trybunału państwa, oraz wielki zastęp senatorów i deputowanych. Za nimi szli trębacze. Następnie postępowało duchowieństwo, około stu księży i stu zakonników z proboszczem Kwirynału na czele.

Po duchowieństwie, a bezpośrednio przed trumną postępowała grupa nadzwyczajnych reprezentantów Panujących i dworów zagranicznych. Grupa ta przedstawiała imponujący widok. Błyszczące w świetnych barwach uniformy, ozdobione orderami i krzyżami zwracały na siebie powszechną uwagę. Trumnę, spoczywającą na lawecie działa, ciągnęło 6 koni. W około niej szli oficerowie i funkcyonaryusze cywilni i prywatni dworów książęcych, jakoteż króla Humberta oraz kirasyerzy, na których czele jechał konno pierwszy generalny adjutant króla Humberta, generał Avogardo de Quinto trzymając szpadę zmarłego króla. Po prawej stronie lawety, na której spoczywała trumna, postępowali: prezydent ministrów, pierwszy wice prezydent senatu i kawaler orderu Annuncyaty, Ricotti, po lewej minister spraw zagranicznych, prezydent Izby deputowanych, oraz deputowany Crispi.

Bezpośrednio za trumną szli: mistrz ceremonii dworu królewskiego, niosący Żelazną koronę longobardzką w otoczeniu kapituły katedralnej z Monzy, tudzież zastępcy władz miejskich z Monzy i w. i.

Dalej prowadzono przykrytego czarną kapą, ulubionego konia zmarłego króla. Pochód zamykały liczne deputacye władz prowincyonalnych, stowarzyszeń i korporacyj z chorągwiami i wieńcami.

Zewnętrzne przybranie Panteonu było pojedyncze. Pod portykiem urządzono dwa wielkie ołtarze, na których płonęły lampy; u stóp tych ołtarzy złożono kwiaty i wieńce, które już na katafalku nie mogły znaleźć pomieszczenia. Wielkie czarne chorągwie ozdobione wieńcami z cyprysu, otaczały żałobny napis.

Wewnątrz w samym środku ustawiono katafalk, wspaniale przybrany, wysoki na 7 metrów; jego etruska konstrukcya harmonizowała doskonale ze stylem świątyni. Górna część katafalku przykryta była fioletowym aksamitem, ozdobionym srebrnemi bortami i gałązkami palmowemi. Tu złożono wieńce od książąt i najwybitniejszych osobistości. Powyżej katafalku ustawiono baldachim z żelazną kopułą, która opierała się na 16 artystycznie wykonanych słupach. Sto lamp umieszczonych pod kopułą baldachimu, oswiecało katafalk.

Gdy trumna stanęła przed kościołem, wzięło ją 8 oficerów kirasyerów i zaniosło do kościoła, gdzie odebrał ją arcybiskup Genuy monsignore hr. Reggia. Następnie złożono trumnę na katafalku, a na trumnie położono Żelazną koronę, hełm i szpadę króla Humberta. Z powodu bardzo ograniczonego miejsca, weszli do kościoła tylko książęta domu królewskiego i książęta zagraniczni, ciało dyplomatyczne, ministrowie, członkowie parlamentu, reprezentanci państw zagranicznych, wyżsi dostojnicy cywilni wojskowi, oraz niewielka liczba zaproszonych gości.

Obie któłowe: królowa Helena i królowa wdowa Małgorzata brały również udział w uroczystości żałobnej w Panteonie.

Z kolei nastąpiło podług zwykłego przy wszystkich pogrzebach ceremoniału pobłogosławienie zwłok, zupełnie pojedyńczo, bez muzyki; poczem rozpoczęła się Msza św. żałobna. Podczas jej celebrowania wykonała wielka rzymska orkiestra w połączeniu z chórem, złożonym ze 180 osób, pod batutą Mascagniego, pieśni choralne Palestriny i innych sławnych muzyków włoskich.

Ogólny podziw wywołała postawa króla Wiktora Emanuela w czasie pogrzebu. Z podniesioną głową szedł on na czele książąt domu królewskiego Grupa senatorów i deputowanych, biorąca udział w pogrzebie, wynosiła około 650 osób. Pomiędzy deputowanymi było też wielę republikanów i radykałów. Podczas pochodu wznoszono kilkakrotnie okrzyki: niech żyje król! Okrzyki te jednakże natychmiast tłumiono, ażeby nie mąciły żałobnego nastroju.

O godzinie 11 uroczystość żałobna była skończona, poczem zaraz król i rodzina królewska powróciła do Kwirynału.

Rzym, 10 sierpnia. Podczas wczorajszego pogrzebu zaszło kilka wypadków, nieuniknionych tam, gdzie nagromadzone są olbrzymie rzeszy ludności. Na Via Serpenti spłoszył się koń pewnego oficera, co dało powód do panicznego popłochu. Pogłoska, jakoby ten wypadek spowodowany został okrzykami niezadowolenia, na widok chorągwi z Prato, miejsca urodzenia królobójcy Bresciego — jest bezzasadną.

Rzym, 10 sierpnia. W skutek nagromadzenia się wielkiej ilości ludzi podczas pogrzebu przyszło w 3 czy 4 miejscach do ogromnego tłoku. Na ulicy Via Serpenti 30 osób odniosło w skutek ścisku lekkie kontuzye.

Rzym, 10 sierpnia. W całych Włoszech odbyły się wczoraj nabożeństwa i manifestacye żałobne.

Wiedeń, 10 sierpnia. W pałacu tutejszej ambasady włoskiej odbyła się manifestacya żałobna, podczas której ambasador hr. Nigra przemawiał o zasługach zmarłego króla Humberta. Następnie wysłano kondolencyjne depesze do króla Wiktora Emanuela i do królowej-wdowy Małgorzaty.

Tryest, 10 sierpnia. Wczoraj przed południem urządzono tu manifestacyę żałobną. Na ulicach świeciły się latarnie osłonięte kirem. Sklepy były podczas nabożeństwa żałobnego pozamykane. Po południu zgromadziło się kilkuset młodych ludzi, aby urządzić domonstracyę przed generalnym konsulatem włoskim na Piazza Grando. Demonstrantów rozprószono.

Z Paryża.

(Malarze i rzeźbiarze polscy na wystawie powszechnej.)

Zarzucają tegorocznej wystawie powszechnej w Paryżu, podobno słusznie, że nie daje ona w żadnym kierunku jednolitego obrazu pewnej gałęzi przemysłu lub wogóle pewnej dziedziny życia; w skutek przyjętego bowiem systemu skombinowanego według grup oraz państw politycznych, widz zobaczy obok dzieł sztuki najbardziej praktyczne artykuły życia codziennego, a chcąc mieć obraz jakiejś gałęzi produkcyi, musi biegać z pola marsowego na esplanadę Inwalidów a ztamtąd na pole elizejskie lub na nową „Avenue Nicolas“ i na odwrót.

To samo zaś, co się tyczy ogólnego obrazu wystawy, ma miejsce także i w szczegółach. Mianowicie nawet w dziale sztuki współczesnej, która ma dla siebie osobny pałac, porozrzucano wszystko tak, iż z największą trudnością można złożyć sobie obraz całości jakiejś grupy. Specyalne zaś stosunki spowodowały, że sztuka polska do reszty już nie przedstawia jednolitego obrazu, porozrzucana częściowo to w wielkim pałacu (Grand palais) sztuk pięknych w rozmaitych działach, to w pałacu Austryi przy rue des Nations i t. d.

Dlatego ciekawym jest następujący wykaz, zawierający dokładny spis rzeźb i obrazów artystów polskich, które to rzeźby i obrazy rozrzucone są po różnych salach i pałacach wystawy:

A. W pałacu sztuk pięknych (wielkim) znajdują się: a) w grupie warszawskiej w sekcyi rossyjskiej (2 sale): 1. Kazimierz Alchimowicz „Zapomniany wolny strzelec“; 2. Zygmunt Andrychiewicz „Portret pani M.“; 3. Antoni Austen „Morze Śródziemne z wybrzeży Katalonii“; 4. Adam Badowski „Portret arcybiskupa“; 5. Józef Chełmoński „Krajobraz“; 6. Marya Gażycz „Polowanie na dzika“; 7. i 8. Wojciech Gerson „Portret“ i „Kazimierz Odnowiciel“; 9. Konstanty Górski „Syn marnotrawny“; 10. Samuel Hirszenberg „Żyd wieczny tułacz“; 11. Zdzisław Jasiński „Portret dr. M.“; 12. Apolinary Kędzierski „Praca“; 13. Karol Klopfer „Las“; 14. Stanisław Lenz „Portret“; 15. Edward Loevy „Portret“ (dziennikarza francuskiego Montorgueila); 16. Ignacy Łopieński „Bitwa pod Warną“ (akwaforta podług Matejki); 17. Kazimierz Markiewicz „Las zaczarowany“; 18. i 19. Stanisław Masłowski „Targ na Kazimierzu“ i „Las“; 20. Józef Pankiewicz „Portret“; 21. Wacław Pawliszak „Polowanie na orły“; 22. Henryk Piątkowski „Portret“; 23. Wojciech Piechowski „Procesya“; 24. Ignacy Pieńkowski „Portret panny B.“; 25. Leopold Pilichowski „Farbiarz“; 26. Lucyan Przepiórski „Studyum“; 27. Józef Rapacki „Ranek jesienny“; 28. Józef Ryszkiewicz „Smierć wiwandyerki“; 29. Feliks Słupski „Portret Michała ks. Radziwiłła“; 30. Zofia Stankiewicz „Krajobraz“; 31. Roman Szwojnicki „Portret“; 32. Kazimierz Wasilkowski „Pragnienie“; 33. Witold Weichert „Myśliwi“; 34. Henryk Weyssenhoff „Snieg“; 35. Franciszek Żmurko Gwiazda Betlejemska“.

Rzeźby: 1. Marya Gersonówna „Mater Dolorosa“; 2. i 3. Teodor Rygier „Głowa Fauna“ i „Sztuka“.

Prócz tego cała witryna medalionów płaskorzeźbionych Wincentego Trojanowskiego.

b) W sekcyi rossyjskiej poza grupą warszawską: 36. Jan Chełmiński „Vauchamps (z r. 1814)“; 37. Jan Ciągliński „Życie“; 38. i 39. Jan Rozen „Gwardya honorowa“ i „Szturm do Hespenthalu w r. 1797“; 40. Kazimierz Stabrowski „Cisza wiejska“.

c) W sekcyi międzynarodowej: 40. do 41. Walenty Myrton-Michalski — dwa portrety.

d) W sali artystów austryackich zamieszkałych w Paryżu: 42. Władysław Ciesielski „portret Mickiewicza“.

Rzeźba: 4. Henryk Kossowski „Popiersie“.

e) W sali secesyi wiedeńskiej, sąsiedniej i na balkonie (sekcya austryacka): 43. Józef Mehoffer „Spiewaczka“; 44. Kazimierz Pochwalski „Portret“; 45. do 46. Feliks Myrbach dwie litografie.

f) W rytowniczej sekcyi francuskiej: 47 do 49. Feliks Jasiński „Primavera“ (podług Boticellego), „Toalety Wenery“ (podług Burne Jonesa), „Amor na zgliszczach“.

B) W ogrodzie: Rzeźba 5) Pius Weloński „Prometeusz“.

C) W pawilonie austryackim przy ul. Narodów: (2 sale): 50. Aleksander Augustynowicz „Portret“; 51—53. Teodor Axentowicz — Studyum i dwa portrety; 54—55. Olga Boznańska — dwa portrety; 56 Julian Fałat „Polowanie“ (akwarela); 57. Antoni Kozakiewicz „Daj chłopcu pokój!“; 58. Wojciech Kossak „Portret cesarza Wilhelma II.“; 59—61. Jacek Malczewski „Sen“, „Melancholia“, „Studyum głowy“; 62. Jan Matejko „Zaręczyny Kazimierza Jagielończyka z Elżbietą austryacką“; 63. Walenty Myrton-Michalski „Portret“; 64. Kazimierz Pochwalski „Portret“; 65—67. Piotr Stachiewicz — trzy sceny z „Legend o Matce Boskiej“; 68—75. Jan Stanisławski „Sterty“, „Makówki“, „Nad jeziorem“, „Topol“, „Floksy“, „Willa Este“, „Lilie białe“, pastele; 76. Włodzimierz Tetmajer „Wielkanoc“, 77. Wojciech Weiss „Portret rodziców“; 78. Stanisław Witkiewicz „Mgła wiosenna“; 79—81. Leon Wyczółkowski trzy portrety.

Rzeźba: 6. Konstanty Laszczka „Konik polny“.

Budownictwo: Zygmunt Hendel fotografie ozdób; Teodor Talowski dwanaście fotografij budowli; Stanisław Witkiewicz fotografie willi w „stylu polskim“

Koło polskie artystyczno-literackie w Paryżu, jak zaznacza korespondent *Kur. Warsz.* p. K. Kr., ma wielką zasługę, że wszystkie te tak rozrzucone prace zgromadziło w jednym ogólnym katalogu, bardzo starannie ułożonym i zaopatrzonym we wszelkie wskazówki; zarząd wystawy nie pozwolił go sprzedawać w kioskach wewnątrz tejże, gdzie ma monopo-

katalog oficyalny, ale roznosiciele sprzedają ten katalog artystów polskich po 50 centymów przy dwóch bramach: głównej i od pól Elizejskich, skąd się wchodzi do pałaców sztuk pięknych.

KRONIKA

Lwów 10 sierpnia.

— **Na fundacyę** Im. Najj. Pana, utworzoną celem podniesienia owocarstwa i pszczelnictwa w powiecie turczańskim, złożyli w dalszym ciągu na ręce starosty p. Bilińskiego, następujące datki pp.: firma Robinsohn i Krausz z Wołczego 100 K., J. Munk 10 K., ks. M. Popiel 2 K., J. Chomiak, wójt z Wołosianki wielkiej 2 K., S. Bystrzycki, wójt z Wołosianki małej 2 K., S. Żuk, wójt z Gwoździca 2 K., T. Gawdan wójt z Michniowca 2 K., gmina Isaje przez swego wójta 10 K.

Ogółem złożono dotychczas 599 K.

— **Egzamin** na geometrę z upoważnieniem rządowem złożył przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie p. Józef Rosenberg.

— **Stopień lekarzy weterynaryi** w Akademii weter. we Lwowie otrzymali pp.: Dyndowicz Szczepan Jan, rodem z Wójczy, w Królestwie Polskiem (z odznaczeniem), Fried Seweryn ze Lwowa, Hainbach Wilhelm Ignacy ze Lwowa, Leška Aloizy z Małej Chyški w Czechach, Künzel Maksymilian z Osiek w Kroacyi, Stachowicz Józef Ferdynand z Podhajec w Galicyi.

— **Uroczyste zamknięcie** teatru skarbkowskiego odbędzie się w dniu 5 września. Z powodu tego odbędzie się przedstawienie, w którem wezmą udział wszystkie artystki i artyści, a nawet wielu z tych, którzy dawniej występując na tej scenie, później ją opuścili i dzisiaj inne posady zajmują lub też już są na emeryturze. Wszyscy ci pragną przyjąć udział w pożegnalnym przedstawieniu tej sceny, która tak piękną przeszłość ma za sobą, a na której występowali nie tylko najwięksi polscy artyści, ale i obce gwiazdy sceniczne sławy światowej.

— **Wycieczkę** do parku w Brzuchowicach urządza w niedzielę, dnia 12 b. m., akademickie koło Towarzystwa Szkoły ludowej. Wyjazd ze Lwowa o godz. 2 minut 51 i godz. 4 min. 2 po południu (czas miejski). W programie: alfabeton (600 wygranych), diskos, fortunaton, żywe automaty etc.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Mikołaj Hajduk, robotnik zakładu gazowego, będąc wczoraj w południe przy pracy na drabinie, pośliznął się na szczeblu na wysokości dwu metrów. Sam upadek skończyłby się był jedynie na dwóch ranach tłuczonych, ale Hajduk upadając nabił się na pręt żelazny, wystający z ziemi i przebił sobie prawe udo na wylot. Przywołane pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło Hajduka po pierwszem zaopatrzeniu do szpitala.

— **Pielgrzymka polska tercyarska** do Rzymu, wyruszy z Krakowa dnia 12 września o godzinie 10 rano z dworca kolei Północnej, po nabożeństwie, które w tymże dniu odbędzie się o godzinie 7 rano w kościele OO. Reformatów. Pielgrzymi na Wiedeń, Padwę, Bolonię, Loretto i Assyż przybędą w dniu 17 września do Rzymu. Wyjazd z Rzymu nastąpi w dniu 27 września o godzinie 10 wieczorem przez Florencyę, Maestrę (Wenecyę), Pontebbę, Wiedeń do Krakowa.

Bilet III klasą z noclegami w drodze, a mieszkaniem i życiem przez dni 10 w Rzymie kosztuje 70 zł., II klasą 120 zł. Bilet ważny jest na 45 dni.

— **Jazda rozstawna Kraków-Lwów.** Dnia 12 b. m. urządza oddział kolarski „Sokoła“ krakowskiego jazdę rozstawną rowerami od Krakowa do Lwowa. Celem jazdy rozstawnej jest przesłanie depeszy od prezesa „Sokoła“ krakowskiego do prezesa Związku sokolego we Lwowie za pośrednictwem kolarzy i wykazanie jak najkrótszego czasu, do tego celu potrzebnego. Jazda rozstawna odbędzie się bez względu na pogodę, a rozpocząwszy się w Krakowie o godzinie 2 rano z soboty na niedzielę, skończy się mniej więcej o godz. 7 min. 15 wieczorem. Odległość 345 klm. z Krakowa do Lwowa podzielono na 8 grup, a te na 36 sekcyj, około po 10 klm.

Każda sekcya musi być obsadzona przez dwóch jeźdźców, z których silniejszy będzie wiózł depeszę, a drugi towarzyszył, lub pospieszał możliwie szybko, by w razie wypadku lub zepsucia maszyny pierwszego jeźdźca, natychmiast go zastąpił. Każdy z jeźdźców musi być zaprawiony do szybkiej jazdy, ażeby mógł przebyć kilometr przymajmniej w 3 minutach i musi być przejęty ważnością obowiązku, przez siebie podjętego, gdyż głównym celem jazdy rozstawnej jest wykazanie jak najkrótszego czasu, potrzebnego do przesłania depeszy z Krakowa do Lwowa za pośrednictwem sokolich oddziałów kolarskich.

Wszyscy jeźdźcy dostaną od oddziału dla odznaki szarfę czerwoną z napisem: „Jazda rozstawna Kraków—Lwów 12/8 1900 r.“ i są obowiązani oddać torebkę z depeszą tylko jeźdźcom, przepasanym opisaną szarfą. Szarfa ma być przewieszona z prawego ramienia na lewy bok i przypięta agrafką. Jeźdźcy muszą stać przynajmniej godzinę wcześniej przed terminem na oznaczonych stanowiskach i są obowiązani pozostać tam w każdym wypadku dopóty, dopóki nie dostanie się torebka z listem do ich rąk. Dla uniknięcia szukania jeźdźców następnych sekcyj, muszą stać jeźdźcy na drodze gotowi do jazdy, ażeby zobaczywszy nadjeżdżających, odebrać torebkę z depeszą i ruszyć natychmiast w dalszą drogę. Gdyby jeźdźcy z depeszą nie zastali jeźdźców następnej sekcyi, mają jechać bezwarunkowo dotąd, dopóki nie napotkają jeźdźców, oznaczonych szarfami.

— **Narodowe Towarzystwo** chowu koni i wyścigów powstaje w Galicyi. Wybór komitetu i prezydyum nastąpi na walnem zgromadzeniu w sierpniu.

† **Klemens Drozdowski**, radca c. k. Namiestnictwa, kawaler orderu Żelaznej Korony III. klasy, zmarł dzisiaj, jak się dowiadujemy o tem w chwili zamknięcia numeru — w 62 roku życia po dłuższych cierpieniach. *R. i. p.*

— **Ś. p. Antoni Mieszkowski**, zmarły niedawno w Warszawie, bawił przed kilkunastu laty w Krakowie, gdzie w r. 1884 wydał tomik nowel i gdzie też odbył dziennikarski nowicyat w redakcyi *N. Reformy*. Przeniósłszy się do Warszawy, wstąpił do redakcyi *Kuryera Warszawskiego*. Czy to na stanowisku sekretarza redakcyi *Kur. Warsz.* w r. 1887, czy później na takiem stanowisku w *Wieku*, był on przedewszystkiem młodym, rwącym się do czynu dziennikarzem. Te same cechy znamionowały go w czasie, kiedy w 1894—1896 r. był redaktorem *Kuryera Codziennego*. Jako redaktor był bardzo ruchliwym; korzystając z zawieszenia *Dziennika Łódzkiego*, zjednał dla swego organu w Łodzi wszystkich prenumeratorów *Dziennika*. Za zasługę też Mieszkowskiemu to poczytać należy, że on jeden z pierwszych zwracał uwagę prasy warszawskiej na potrzebę bliższego zajęcia się Łodzią. W ogóle był to dziennikarz pomysłowy, jak zaznacza prasa warszawska — brakło mu jednak wytrwałości. Zajmował się namiętnie teatrem, gromadził materyały do historyi teatrów naszych w dobie ostatniej.

Wiedział dobrze, kiedy i gdzie po raz pierwszy wystawiono każdą komedyę i jacy aktorowie jakie grali w nich role. „Pisywał z zapałem krytyki teatralne, kochał teatr zbyt namiętnie, a to — pisze *Słowo* warszawskie — nie mogło pozostać bez wpływu na działalność jego na innem polu. Tracił wiele sił i czasu dla teatru, miał ich za mało dla spraw innych, ważniejszych“. W roku 1896 opuścił *Kuryer Codzienny* i po kilku miesiącach objął kierownictwo *Gońca Łódzkiego*. Następnie powrócił znowu do Warszawy, został sekretarzem redakcyi *Wieku*, ale kres jego działalności dziennikarskiej położyła powtarzająca się kilka razy choroba, która ostatecznie stała się przyczyną jego śmierci przedwczesnej. Zmarł, przeżywszy lat 35 zaledwie.

— **Przykry wypadek** zdarzył się — jak dzienniki donoszą — hr. Adamowi Tarnowskiemu, pierwszemu sekretarzowi austro-węgierskiego poselstwa londyńskiego, który omal nie utonął w przeszłym tygodniu w Newporcie, ulubionej miejscowości kąpielowej na Rhode-Islandzie. Hr. Tarnowski oddalił się podczas kąpieli zbyt daleko od brzegu, a straciwszy siły, zniknął był już pod powierzchnią wody. Ocalenie zawdzięcza tylko odwadze swego służącego, który go wczas jeszcze zdołał uchwycić i wyciągnąć na brzeg.

— **Z Krakowa** telegrafują prywatnie: Dziś przy ulicy Krowoderskiej gromada chłopców opadła 10-letniego chłopaka żydowskiego, obrzucała go kamieniami i ciężko poraniła. Stacya ratunkowa opatrzywszy silną ranę w skroni, odwiozła go do szpitala.

Na dworzec krakowski przybyła dziś grupa 9 włościan z Koropca, którzy wyjechali byli za zarobkiem do Prus, tam jednakże w skutek jakiegoś zatargu aresztowano ich, przetrzymano 24 godzin w areszcie i odstawiono do Krakowa.

— **Jubileusz muzyka.** Onegdaj obchodzono w Krynicy jubileusz 25-letniej pracy p. Adama Wrońskiego, zasłużonego muzyka, który od 25 lat jest dyrektorem kapeli zdrojowej w Krynicy. Rano udekorowano pięknie zielenią kiosk muzyczny, a kiedy się p. Wroński ukazał przy pulpicie, wśród oklasków licznie zebranych gości kąpielowych wręczono jubilatowi śliczną, bogato srebrem zdobną hebanową batutę ze stosownymi napisami, jako dar komisyi zdrojowej. Rozczulony dziękował p. Wroński za ten dowód uznania. Po południu urządzili jubilatowi owacyę goście kąpielowi. Wieczorem odbył się koncert, na który przybyła licznie publiczność. Po koncercie odbył się w hali domu zdrojowego bankiet na cześć p. Wrońskiego, na którym wznoszono liczne toasty.

— **„Echo“ lwowskie w Krynicy.** W dniu 7 b. m. — jak donoszą z Krynicy — przybyła tam drużyna spiewacza Towarzystwa „Echo“. Zaraz w pierwszym dniu przybycia została zaproszoną na wieczór do pensyonatu dr. Skórczewskiego, w którym przybywa na kuracyi bardzo wielu Polaków. Po kolacyi odbyły się tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy. Następnego dnia wieczorem odbył się w sali zdrojowej koncert, który wypadł świetnie; szczególnie podobały się pieśni Galla. Po koncercie nastąpiły tańce, w których wzięło udział około 90 par.

— **Z Rapperswylu** donoszą, że na odbytem tam posiedzeniu rady Muzeum w Rapperswylu wybrano do rady pp. Dygata i Dmowskiego.

Pogrzeb Henryka Bukowskiego, zmarłego, jak wiadomo, w Sztokholmie, odbył się tam w dniu 8 b. m.

— **Pożar.** W ostatnich dniach wybuchł w Jastkowicach, powiatu tarnobrzeskiego, pożar, który zniszczył 14 domów mieszkalnych, 16 stodół, 18 stajni, jako też 119 kóp zboża i gotówkę w kwocie 900 K. Ogólna szkoda wynosi około 22.099 K. i była na kwotę 13.830 K. w różnych Towarzystwach asekuracyjnych ubezpieczoną. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

— **Wypadek z bronią.** Z Janowa donoszą do tutejszych dzienników: Dnia 6 b. m. p. H. Lercel, nauczyciel ludowy z Ottenhausen, powiatu grodeckiego, przybył do Janowa koło Lwowa, celem pobrania swej płacy miesięcznej. Przywiózł ze sobą strzelbę nabitą, którą w domu zajezdnym oddał synowi szynkarza Stamera, Jakóbowi, z poleceniem, ażeby ją przechował. Nie powiedział mu jednak, iż strzelba jest nabita. Jakób udał się do kuchni, gdzie siedziało dwoje dzieci dorosłych Blime Hoch i Ryfka Neuberg, do których w tonie żartobliwym powiedział: „Spróbuję do was strzelić“, poczem pociągnął za cyngiel. Strzelba wypaliła, i cały nabój wpakowany został Blimie Hoch w rękę poniżej ramienia. Nieszczęśliwą dziewczynę po zaopatrzeniu przez lekarza miejscowego odwieziono do szpitala we Lwowie.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu krajowego karnego w Wiedniu rozpoczął się wczoraj proces przeciw Karolowi Zaria o sprzedanie obcym mocarstwom planów wojskowych, a przeciw jego ojcu Walentynowi Zaria o fałszywe świadectwo. Karol Zaria sprzedać miał obcym mocarstwom plany wojskowe za 1500 zł. Skończył on szkołę realną i odbył służbę wojskową jako jednoroczny ochotnik i jest rezerwowym oficerem. Podczas rozprawy broni się w ten sposób, iż sprzedał on obcym mocarstwom mapki, które sobie sam wyrysował z własnej fantazyi z przewodników kolejowych i z leksykonów.

— **Rozdział nagród** pomiędzy wystawców, reprezentowanych na tegorocznej wystawie paryskiej będzie — jak zapowiadają niektóre pisma — wielką niespodzianką. Najwięcej nagród ze wszystkich państw otrzymać mają wystawcy niemieccy, gdyż 250 wielkich nagród i 560 złotych medali — wszystkich zaś wystawców z Niemiec jest około 4000. Po Niemcach najwięcej nagród dostanie się w udziale Rossyi. gdyż 200 wielkich nagród i około 400 do 560 złotych medali. Pomiędzy wystawców francuskich, których jest 36.000, rozdzielonych zostanie 2000 wielkich nagród, na Austryę zaś ma przypaść wszystkiego cztery wielkie nagrody.

— **Wielki pożar.** Dzienniki warszawskie donoszą, że w dniu 3 b. m. miasto Włodzimierz wołyński stał się pastwą płomieni. Spalił się cały cyrkuł, składający się z kilkudziesięciu domów, a w tej liczbie 15 sklepów. Ofiarą klęski padła przeważnie najbiedniejsza ludność miejscowa. W czasie tym w Włodzimierzu obecny był gubernator, p. J. Dunin-Borkowski, przybyły z Żytomierza na rewizyę instytucyj rządowych.

— **Wieści o Andréem.** *Swenska Tagbladet* donosi: Tutejszy amerykański konsul generalny otrzymał od pewnego Amerykanina, zamieszkałego w Clevelandzie, doniesienie, że ten znalazł pod 47·35 szerokości geograficznej i 43·27 długości geograficznej w dniu 13 lipca kawałek pisma Andréego z daty 2 czerwca 1900. W tem piśmie powiedzianem jest, że Andrée żyje, jednakowoż znajduje się w niepomyślnej sytuacyi, potrzebuje rychłej pomocy. Amerykański konsul generalny nie zaprzeczył temu doniesieniu.

— **Pieszo do bieguna Północnego.** Niemiecki kapitan Bauendahl w dniu 11 b. m. zamierza wyruszyć do bieguna Północnego. W ekspedycyi weźmie udział sternik Dresler i 5 majtków. Kapitan Bauendahl zamierza wyruszyć z Hamburga żaglowcem „Matador“ i dotarłszy w kierunku północno-wschodnim od Szpicbergów tak daleko pod biegun jak tylko się da, później czółno opuści i dalej podróżować będzie pieszo.

— **Pomnik Gladstona w Atenach.** W r. 1883 senat Uniwersytetu ateńskiego postanowił uczcić zasługi, jakie Gladstone położył w dziedzinie nauki, a zwłaszcza filologii greckiej i wznieść mu pomnik przed Uniwersytetem, gdzie stoją już posągi kilku sławnych Greków. W odezwie o składki na ten cel do rodaków w kraju i za granicą, przeznaczył Uniwersytet 3000 drachm, a niebawem fundusz wzrósł do wysokości 45.000 drachm. Na konkursie, ogłoszonym na plan pomnika, nagrodę pierwszą otrzymał rzeźbiarz grecki Witalis, który też udał się do Anglii i uzyskał od „wielkiego starca“ kilka posiedzeń, celem sportretowania go. W roku 1884 artysta oddał gotowy pomnik komisyi, i odtąd stał on gdzieś w gmachu uniwersyteckim wśród kurzu i pyłu, gdyż ministerstwo nie dawało żadnej odpowiedzi na wszelkie podania Uniwersytetu. Przed miesiącem nareszcie postanowiono pomnik ustawić i w tych dniach odbyło się uroczyste odsłonięcie posągu w obec króla Jerzego, ks. Mikołaja, ministrów, senatu i profesorow Uniwersytetu, władz cywilnych i wojskowych, oraz przedstawicieli poselstwa angielskiego. Rektor Uniwersytetu, profesor prawa Krassas, w dłuższej przemowie zaznaczył zasługi Anglii i Gladstona dla historyi Grecyi. Posąg „wielkiego starca“ odznacza się niezwykłem podobieństwem.

— **Sześćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa.** Z Glinian piszą nam pod dniem 8 b. m.: Dzień 6 sierpnia zaznaczył się w kronice miasta naszego podniosłym obchodem 60-tej rocznicy kapłaństwa miejscowego proboszcza obrz. łać. ks. Leonarda Aleksandra Wierzchowskiego, kapłana rzadkich cnót, zalet umysłu i serca. Miasto przybrało w tym dniu wygląd świąteczny, a już wczesnym rankiem przy salwach z moździerzy, muzyce i odgłosie dzwonów kościelnych i cerkiewnych tłumy ludu i liczne procesye z okolicznych wsi ściągać się poczęły do miasta, grupując się koło kościoła i wspaniałej bramy tryumfalnej z napisem „Cześć Jubilatowi!“ przez zarząd miasta wystawionej. Same niebo snać zapragnęło przyczynić się ze swej strony do podniesienia tak uroczystego obchodu, gdyż po ulewnym deszczu z grzmotami z brzaskiem dnia zajaśniała najśliczniejsza pogoda, która przez cały dzień dopisała.

O godzinie 9 odprawił w kościele uroczystą wotywę gr. kat. kanonik lwowski ks. Aleksander Baczyński w otoczeniu licznego duchowieństwa ruskiego, które Jubilata otacza wielką czcią i miłością.

O godzinie pół do jedenastej 26 kapłanów polskich i ruskich i przedstawiciele trzech zakonów w kraju ks. Ficowski, Kapucyn z Kutkorza, ks. Bułkowski, Karmelita z Krakowa i ks. Ossoliński, Franciszkanin z Hanaczowa pod przewodnictwem dziekana gliniańskiego ks. kanonika Puchalskiego, proboszcza w Wyżnianach, udali się procesyonalnie na plebanię, zkąd po chwili wyprowadzono jubilata, przybranego w rokietę i mantolety i wśród szpaleru, utworzonego z procesyi i całej fali wiernych przyprowadzono przy spiewie „Kto się w opiekę“ przez bramę tryumfalną do kościoła. Tuż za jubilatem postępowali: starosta z Przemyślan p. Winiarski, wiceprezes rady powiatowej przemyślańskiej p. Treter, urzędnicy sądowi, podatkowi, gminni, straż skarbowa, liczne deputacye i komitet duchowny i świecki, urządzający obchód.

W kościele po modlitwach włożył ks. dziekan Puchalski na głowę jubilata wieniec mirtowy i wręczył mu tak zwany liturgicznie „basculum“, t. j. laskę czarną w kształcie krzyża, wykonaną misternie w pracowni p. Jakubika we Lwowie, z metaliczną złoconą wstęgą u góry, podarunek duchowieństwa dekanalnego, którego 11 nazwisk wyrytych jest na owej wstędze. Następnie odprawił ks. Jubilat uroczystą sumę *cum expositorio in monstratorio* w przepięknym ornacie, ofiarowanym mu przez tych wszystkich księży, którzy w czasie jego 45-letniego duszpasterstwa w Glinianach pełnili przy jego boku obowiązki kooperatorów. Duchowieństwo dekanalne złożyło jeszcze w podarunku śliczne *umbraculum*, którem przesłania się monstrancya w czasie kazania. Kazanie, na temat „Dobrze nam tam być!“ wyjęty z Ewangelii św., wygłosił wśród wielkiego rozrzewnienia własnego, duchowieństwa i ludu ks. dziekan Puchalski i odczytał pismo konsystorza metropolitalnego lwowskiego, podpisane przez administratora archidyecezyi ks. prepozyta-infułata Zabłockiego z wyliczeniem zasług jubilata i z gratulacyami dla niego. Po nabożeństwie w tym samym porządku odprowadzono procesyonalnie ks. jubilata, podpierającego się *basculo* na plebanię, gdzie z werandy udzielił wszystkim po przemówieniu ks. dziekana, swego błogosławieństwa.

Następnie przyjmował ks. jubilat życzenia, z któremi wystąpiły: duchowieństwo łacińskie, duchowieństwo ruskie, w którego imieniu mowca proboszcz z Bałuczyna ks. Makuch ofiarował jubilatowi obraz Matki Boskiej w gustownej oprawie; Siostry służebniczki ruskie, pod których przewodem dziewczątka słały kwiaty pod stopy jubilata w czasie pochodu; starosta p. Winiarski; szkoła ludowa gliniańska, przemawiał jej kierownik p. Ligęza; p. Senensib imieniem szkoły ludowej fundacyi barona Hirscha; p. Hołowczak imieniem szkoły ludowej w Zadwórzu i p. Baczyński z Przegnojowa, nauczyciel, na czele deputacyi włościańskiej, która ofiarowała śliczną komżę; ks. proboszcz gr. kat. z Glinian Reszetyłowicz imieniem szkoły tkackiej; mieszczaństwo przez usta pp. Feruczego i Harbuza; p. Welf w imieniu kahału i izraelitów gliniańskich; radca sądowy p. Janko imieniem urzędników i wiele innych.

Po gratulacyach zaprowadzono ks. jubilata do budynku gminnego. Tam w westybulum udekorowanym czekał już nań komisarz rządowy p. Rojek; wyliczył on w przemowie obywatelskie zasługi ks. jubilata, który jako radny miasta prawie przez pół wieku, uporządkował wszystkie, a tak liczne przywileje nadane Glinianom przez królów polskich i przełożył je na język ojczysty. Następnie zaprowadzono ks. jubilata na pierwsze piętro, gdzie w dwóch salach przystrojonych zielenią zasiadło 62 osób do obiadu, podczas którego toastowali na cześć ks. jubilata: ks.

dziekan Puchalski, kanonik ks. Baczyński, jego brat Paweł, proboszcz ze Zastawia-Glinian, ks. proboszcz Chęciński, ks. proboszcz Reszetyłowicz, ks. prob. Zielski, starosta p. Winiarski, wiceprezes Rady powiatowej p. Treter, dr. Moch i kierownik szkoły p. Ligęza. Nadeszły również liczne telegramy gratulacyjne, które odczytał ks. proboszcz Paweł Baczyński, poczem wręczono ks. jubilatowi jego portret (platynotypia) wykonany w atelier p. Mazura we Lwowie.— Ks. jubilat Wierzchowski, mimo 84 lat czyta bez okularów i pisze kaligraficznie, odprawia codziennie najregularniej Mszę św., jeździ do chorych w najodleglejsze zakątki swej parafii, w zimie w najtęższe mrozy z odkrytą głową, spowiada niezmordowanie i u siebie i na odpustach okolicznych, a nawet często gęsto pieszo idzie na katechizacyę szkoły w Przegnojowie, pięć kilometrów odległym; jest przewodniczącym rad szkolnych w Przegnojowie i Żeniowie, i sprawami szkolnemi żywo się zajmuje.

Notatki literacko-artystyczne.

S. p. Józef Wolff. Donieśliśmy już, że w Heidelbergu umarł wybitny historyk i członek krakowskiej Akademii umiejętności, Józef Wolff. Syn zasłużonego księgarza, którego zakłady w Petersburgu przez długi szereg lat przyczyniały się do podtrzymania polskiego ruchu wydawniczego, ś. p. Józef Wolff po ukończeniu szkół średnich w kraju, studya odbywał w Uniwersytecie lipskim, gdzie też otrzymał stopień doktora filozofii. W młodym już wieku ze szczególnym zapałem oddawszy się studyom nad badaniem przeszłości, ś. p. Wolff w r. 1885 wydał pierwszą pracę historyczną, ocenioną przychylnie przez ogół uczonych naszych. Pracę tę, a właściwie monografię rodziny Paców, zatytułował autor „materyałami historyczno-literackimi“. W rok później w Krakowie opuściło prasę drugie dzieło p. t.: „Ród Gedymina“, drogę jednakże do Akademii umiejętności otworzyła mu dopiero praca: „Senatorowie i dygnitarze W. Ks. Litewskiego 1386—1795“. Z historycznych studyów zanotować jeszcze należy szkic niewielki rozmiarami p. t.: „Żyd ministrem króla Zygmunta“.

Obowiązki, które następnie skierowały zmarłego na pole finansowe, nie pozwoliły już ś. p. Józefowi Wolffowi oddawać się pracom naukowym wyłącznie.

Śmierć ś. p. Józefa Wolffa w pełni sił męskich zasmuciła szerokie koło krewnych i znajomych w Warszawie, oraz miłośników nauk historycznych w ogóle.

Gazeta rossyjsko-perska. Od Nowego Roku — jak piszą *Pet. Wied.* — zacznie wychodzić w Petersburgu gazeta rossyjsko-perska z tekstami identycznymi, której zadaniem ma być popieranie rozwoju stosunków handlowo-przemysłowych Rossyi i Persyi. Pismo ukazywać się będzie co tydzień. Główny kantor gazety znajdować się ma w Teheranie.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ostatni miesiąc.)

W sobotę (wznowienie po raz ostatni w tym teatrze) „Palestrant“, opera komiczna w 4 aktach Karola Millöckera.

W niedzielę (wznowienie po raz ostatni w tym teatrze) „Ptasznik z Tyrolu“, opera komiczna w 3 aktach Karola Zellera.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek (po raz ostatni) „Noc w Wenecyi“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

We środę (po raz ostatni) „Dzwony z Cornivelle“, opera komiczna w 4 aktach Planquetta.

We czwartek (po raz ostatni) „Mikado czyli jeden dzień w Titipu“, operetka w 2 aktach Sulivana.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Organizacya pośrednictwa pracy rolnej.

(Ciąg dalszy).

Nie można jednak zapominać, że niskość płac robotników rolnych w Galicyi jest także w znacznej części — choć nie powszechnie — wynikiem przyczyn ogólnej natury, których jakąkolwiek akcyą oficyalną w kilku latach usunąć nie można. Mowa tu o ciężkich wogóle warunkach naszej produkcyi rolniczej; mała wydatność ziemi w związku z niskim poziomem techniki uprawy i ze znacznymi kosztami produkcyi, zbyt drogi i niełatwy kredyt melioracyjny i produkcyjny, niepomyślne konjuktury handlowe i spekulacya zbiorowa, często brak komunikacyi i wielkie koszta transportu, tudzież wiele innych podobnych czynników, stawiających ją w warunkach niekorzystniejszych od znacznie intenzywniejszej produkcyi w Niemczech (mimo braku robotników rolnych, tam panującego), sprawiają, że płace robotników nawet gdy staną się naturalnemi tam, gdzie dotąd były sztucznie niskie, w części nie będą mogły dorównać zarobkom, które przypadają w udziale naszej udności rolniczej, idącej na roboty zagranicę. W jakim rozmiarze objaw ten będzie występował — nie da się naprzód oznaczyć; możliwe jest nawet, że wyżej wyrażona obawa jest nieco przesadna. W każdym razie jeśli rezultatem organizacyi pośrednictwa pracy nie będzie zupełne ustanie emigracyi zarobkowej rolniczej za granice kraju; wyżej określony stosunek zarobków będzie jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy. To też dla uniknięcia możliwych rozczarowań już teraz trzeba pamiętać o nim jak i o tem, że dopiero ogólne podniesienie poziomu technicznego produkcyi rolniczej i usunięcie braków, tkwiących w obrocie zbożowym może sprowadzić stanowczą i znaczną a normalną, zdrową zwyżkę płac robotników rolnych.

Pośrednictwo pracy rolnej może być albo przedmiotem przedsiębiorstwa zarobkowego prywatnego, albo instytucyą administracyi publicznej. W pierwszej formie istnieje ono i u nas w szczupłym zakresie, nie nadaje się jednak do przeprowadzenia celu ogólnego, krajowego znaczenia dlatego, że zysk przedsiębiorcy góruje w tej formie nad wszystkimi innymi czynnikami. Gdy zaś transakcye z agentami i pracodawcami zagranicznymi, zwłaszcza niemieckimi, mogącymi ofiarować i stosunkowo znaczne płace dla robotników i znaczne prowizye dla tutejszych pośredników, są korzystniejsze od transakcyj krajowych, gdy nadto agenci ci i pracodawcy zagraniczni właściwą sobie ruchliwością nastręczają szybko pokaźną liczbę interesów, w których rozwikłaniu odznaczają się zresztą mało u nas znaną *Geschäftscoulanz*“, działalność pośrednictw dziś u nas istniejących, obejmuje przeważnie stręczenie pracy rolnej za granice kraju. Nadto przedsiębiorstwa takie operują dorywczo i z powodu rozległości kraju nie mogą mieć przeglądu stosunków popytu i podaży pracy rolnej w całym kraju, — nie mogą zatem spełniać społeczno-gospodarczej funkcyi wyrównywania podaży i popytu pracy w obrębie kraju. Stan ten mógłby się zmienić na lepsze, to jest działalnością swą przedsiębiorstwa takie mogłyby objąć pośrednictwo pracy w obrębie samego kraju na większą skalę, gdyby ich liczba znacznie się zwiększyła. Przeciwko temu przemawia natomiast fakt, że ta gałęź zarobkowa daje pole do daleko idących nadużyć, do wyzysku mało inteligentnej ludności robotniczej, że wobec tego na przedsiębiorstwa takie władze polityczne mogą zezwalać tylko osobom, które zasługują na najzupełniejsze zaufanie, co jest rzeczą bardzo trudną do zbadania. Konkurencya większej ilości przedsiębiorstw prywatnych tego rodzaju byłaby częściej czynnikiem, oddziaływującym ujemnie na poziom sposobu prowadzenia ich; walka konkurencyjna, wydzieranie sobie nawzajem zysków prowadziłoby w tej gałęzi do coraz większych nadużyć na koszt robotników, jak to można wnosić z ujemnych doświadczeń, poczynionych w innych gałęziach stręczenia usług osobistych. Ciekawe szczegóły o daleko idącym wyzysku robotników rolnych przez agentów i o stosowanych w tym celu sposobach zawierają artykuły, ogłoszone przez A. Reinera, kierownika biura pracy wrocławskiej Izby rolniczej.

Wszystkie powyższe okoliczności przemawiają za taką organizacyą pośrednictwa pracy rolniczej, w którejby z jednej strony pierwiastek zysku przedsiębiorczego nie grał istotnej roli, a któraby z drugiej strony obejmowała swą siecią cały kraj. Pierwszemu postulatowi czyni n. p. zadość biuro pracy, utworzone przez Radę powiatową kolbuszowską a także i lwowskie miejskie biuro pracy, (chociaż działalność tego ostatniego z natury rzeczy odnosi się przedewszystkiem do stręczenia usług innego rodzaju a nie pracy rolnej). Są to jednak instytucye lokalne, nie mogące przeprowadzić akcyi wyrównawczej co do pracy rolnej w całym kraju.

Organizacyę pośrednictwa pracy taką, jakiej nam obecnie potrzeba, mogą przeprowadzić albo asocyacye zawodowe, związki rolnicze, albo wyższorzędne związki publiczne, w tym wypadku kraj łącznie z powiatami (bo Państwo z góry trzeba wyeliminować co wynika z natury naszego ustroju administracyjnego).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. R. B.

Obowiązkowe ubezpieczenia od ognia. W Królestwie Polskiem niezadługo — jak piszą z Warszawy — rozpocznie działalność centralny zarząd wzajemnego obowiązkowego ubezpieczania budynków od ognia. — Ubezpieczenia te będą pierwszą podjętą na obszerną skalę próbą państwowego ubezpieczenia, zorganizowanego na szerokich podstawach. Według nowej ustawy, wszystkie znajdujące się w guberniach Królestwa budynki (z wyłączeniem Warszawy) będą ubezpieczane: do sumy 5.000 rb. obowiązkowo, wyżej zaś dobrowolnie. Działające obecnie samoistnie w każdej gubernii instytucye asekuracyjne będą zniesione, w zamian zaś tych utworzony w Warszawie wspomniany zarząd centralny z agenturami we wszystkich powiatach i większych miastach Królestwa Polskiego. Zarząd instytucyi państwowych objął członek komitetu ubezpieczeń ministerstwa spraw wewnętrznych, M. A. Daniłowski.

Wiedeń, 10 sierpnia. Pod przewodnictwem P. Ministra kolei odbyły się wczoraj w Ministerstwie kolei żelaznych narady w sprawie organizacyi robót, jakoteż w sprawie technicznych robót przedwstępnych przy trasowaniu nowej linii kolejowej do Tryestu. Podług *Wiener Abendpost*, Rząd ma silny zamiar wnieść odpowiednie przedłożenia o inwestycyach w tej sprawie natychmiast po zebraniu się parlamentu.

Wiedeń, 10 sierpnia. Cukier (stały) 30·50 do —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus niezmieniony.

Wiedeń, 10 sierpnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 8·08 do 8·09. Pszenica na wiosnę 8·43 do 8·45. Żyto na jesień 7·44 do 7·45. Żyto na wiosnę 7·76 do 7·78. Kukurudza na lipiec-sierpnień 6·41 do 6·42. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-październik 6·41 do 6·42. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5·22 do 5·23. Owies na jesień 5·65 do 5·66. Owies na wiosnę —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·75 do 13·85. Rzepak na wrzesień-październik 13·85 do 13·95. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: ustalona. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 10 sierpnia. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·79 do 7·81, pszenica na kwiecień 8·12 do 8·13. Żyto na październik 7·02 do 7·03. Żyto na kwiecień 7·33 do 7·34. Owies na październik 5·26 do 5·28. Kukurudza na sierpień 6·18 do 6·19. Kukurudza na wrzesień 6·08 do 6·09. Kukurudza na maj 1901 r. 4·90 do 4·91. Rzepak na sierpień 13·85 do 13·95. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: dobra. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Berlin, 10 sierpnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·40, Spirytus 50·50.

Frankfurt, 10 sierpnia. Austryackie Kredyty 206·25, Koleje państwowe 139·—, Alpiny —·—, Disconto 177·—, Laura 203·90, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 10 sierpnia. Trzyprocentowa renta 100·25. Mąka 26·35.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 29·50 do 29·60, loco Ołomuniec 27·80 do 28·—, loco Berno-Wiedeń 27·80 do 28·—, na październik-grudzień loco Aussig 29·60 do 29·90. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·— do 44·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 10-go sierpnia. Pszenica gotowa 14·80 do 15·20, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 11·20 do 11·60, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·50 do 13·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 11·50 do 12·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 16·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·50 do 12·50, hreczka 16·— do 17·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 13·50, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 13·— do 15·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 18·75 do 19·50, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 30 lipca do 5 sierpnia bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.) Pszenica 7·50 do 7·70, żyto 5·75 do 5·85, jęczmień browarny 6·15 do 6·65, pastewny 5·75 do 6·25, owies 6·— do 6·20, hreczka 7·50 do 8·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 10·75, groch pastewny 6·50 do 7·25, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·25, wyka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 12·25 do 12·75, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za — kilogramów —·— do —·—, łój 35·— do 36·—, nafta zwykła 17·— do 18·—, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 41·25 do 42·75 koron.

OSTATNIA POCZTA

Z Ischl donoszą: Prezes gabinetu węgierskiego Koloman Szell był wczoraj w południe na 2-godzinnem posłuchaniu u Najj. Pana, poczem otrzymał zaproszenie do stołu Cesarskiego na obiad familijny a wieczorem wyjechał z powrotem do Budapesztu.

Wbrew doniesieniom dzienników, według których obecna podróż węgierskiego prezydenta ministrów Szella do Ischlu miałaby być w związku z poprzednią podróżą austryackiego Prezesa gabinetu Dra Körbera do Ischlu i z jego odwiedzinami u p. Szella w Ratot, ogłasza wczorajsza *Österr. Volkszeitung* rzekomo autentyczne oświadczenie w tej sprawie Szella, złożone wobec jednego z współpracowników dziennika: „Moja obecna podróż do Ischlu nie ma nic wspólnego z poprzednią audyencyą Dra Körbera. Jest rzeczą naturalną, że tak austryacki jak węgierski prezesowie gabinetu muszą co pewien czas udawać się do Monarchy na audyencye. To dzieje się także w normalnych czasach; tem bardziej więc i obecnie. Że austryacki Prezes gabinetu zgłosił się pierwej do audyencyi, to nie ma żadnego szczególnego znaczenia i nie daje tematu do żadnych interpretacyj. Był to prosty przypadek, że Dr. Körber miał pierwej audyencyę, niż ja.“

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił wczoraj do Wiednia.

W jesieni odbędzie się w Trutnowie wiec partyi niemiecko-postępowej.

Z Berlina donoszą, że tamtejsza policya ze względu na ostatnie zamachy anarchistyczne i przebywanie anarchistów we wszystkich niemal stolicach Europy, zarządziła znaczne obostrzenie przepisów o meldowaniu obcych.

Tegoroczny wiec niemieckiej socyalnej demokracyi odbędzie się w połowie września w Moguncyi. Na porządku dziennym znajdują się między innemi: dyskusya nad polityką

międzynarodową, dalej dyskusya nad taktyką stronnictwa przy wyborach do sejmu pruskiego, wreszcie nad polityką komunikacyjną i handlową.

Dotychczasowy prowizoryczny kierownik rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych hr. Łamsdorff otrzymał nominacyę — jak już wiadomo z depesz — na stałego kierownika tego urzędu. Hr. Łamsdorff rozpoczął swoją karyerę urzędniczą w r. 1866 w ministerstwie spraw zagranicznych. W r. 1872 został zamianowany drugim sekretarzem a w trzy lata potem pierwszym sekretarzem w tymże urzędzie.

Po powrocie kanclerza państwa, ks. Gorczakowa z kongresu berlińskiego, hr. Łamsdorff otrzymał nominacyę na adlatusa przy kanclerzu w Carskiem Siole i następnie w ciągu trzech lat od r. 1878 do 1881 stale był wyznaczany do towarzyszenia carowi Aleksandrowi II. do Liwadyi. W roku 1879 towarzyszył temu monarsze do Aleksandrowa. W marcu 1881 r., po wstąpieniu na tron cara Aleksandra III., hr. Łamsdorff został młodszym radcą ministeryalnym i w tym charakterze znajdował się u boku cara Aleksandra III. podczas jego podróży do Gdańska. W następnym roku zajął stanowisko dyrektora kancelaryi ministerstwa spraw zagranicznych. W roku 1884 towarzyszył carowi Aleksandrowi III. na zjazd monarchów w Skierniewicach, a w r. 1885 obojgu carstwu do Kremla. W r. 1886 został mianowany starszym radcą ministerstwa, a następnie pozostawał przy ministrach Giersie i ks. Łobanowie Rostowskim. Po śmierci ks. Łobanowa Rostowskiego, kiedy zarządzający sprawami ministerstwa Sziszkin wezwany był do towarzyszenia carowi Aleksandrowi i jego małżonce w ostatniej podróży zagranicznej, zarząd sprawami ministerstwa w Petersburgu powierzono hr. Łamsdorffowi. Wiceministrem spraw zagranicznych był hr. Łamsdorff od stycznia 1897 r.

Hr. Łamsdorff posiada sławę wybornego zawodowego dyplomaty, temperament jego spokojny i zrównoważony. Wbrew brzmieniu swego nazwiska, skłania się swemi sympatyami ku słowianofilstwu, lecz nie takiemu, jakie reprezentuje słowiańskie Tow. dobroczynności w Petersburgu. W przeciwstawieniu podobno do zmarłego hr. Murawiewa, hr. Łamsdorff kładzie wielki nacisk na sprawy bałkańskie, a przymierze z Francyą nie jest dla niego najwyższym dogmatem.

Włoski minister sprawiedliwości zawiadomił kolegów swoich na radzie gabinetowej, że śledztwo przeciw Bresciemu zostało już ukończone, w skutek czego rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie.

Policya rzymska wydaliła z Rzymu 56 politycznie podejrzanych indywiduów.

Według wiadomości, które nadeszły do dzienników wiedeńskich, indywidua uwięzione za sprzyjanie anarchizmowi w Tryeście, nie mają nic wspólnego ze zbrodnią, popełnioną przez Bresciego. Z pośród uwięzionych uwagę władz najbardziej zajmuje Mario Janni, portyer „L'hôtel de la ville" w Tryeście. Znaleziono u niego wielką liczbę pism anarchistycznych. Władze badają obecnie czy Janni czytywał tylko te pisma, czy też rozpowszechniał. Od tego bowiem zależy czy będzie tylko z granic państwa wydalony, czy oskarżony o zdradę stanu.

We Włoszech za pochwalanie czynu Bresciego skazani zostali w ostatnich dniach: Giulio Amertoro w Chiavari na ośm miesięcy więzienia, farmaceuta Carlazzi w Perugii na siedmnaście miesięcy, a Domenico Borghesio w Turynie na dziesięć miesięcy. Uwięziono dwa indywidua, które powróciły z Patterson, a mianowicie Franciszka Niccoli z Rieti, i Salvatora Tircione z Caserty. Podczas aresztowania anarchisty Rizzo musiano sprowadzić straż ogniową, ponieważ uciekł on na dach i groził, że się rzuci na dół. Dwaj bracia Bianchetti zatarasowali się w swem mieszkaniu, ale musieli się wkrótce poddać. W Borga uwięziono 35 robotników.

W Rzymie udało się policyi aresztować jakiegoś młodego człowieka w chwili, gdy przylepiał na murze koszar Magnanapoli manifest anarchistyczny.

Dzienniki włoskie piszą: Poseł Ameryki Południowej zapytał na zwykłem dyplomatycznem przyjęciu kardynała Rampollę, ile jest prawdy w kolportowanych wieściach o rzekomem zbliżeniu się Kwirynału do Watykanu. Kardynał Rampolla odpowiedział: Jak zwykle, mówią o tej kwestyi dużo i nie brak też fantastycznych dodatków. Papież uznaje w zupełności przymioty i wspaniałomyślność zmarłego króla. Ponieważ zaś rodzinie królewskiej, zwłaszcza królowej-wdowie, bardzo wiele zależało na religijnej stronie pogrzebu, Papież zgodził się na życzenie rodziny w tym kierunku. Kardynał nie wie, co piszą o tej sprawie w dziennikach, ze swej strony jednak zapewnił, iż nic więcej nie zaszło w stosunku Watykanu do Kwirynału jak tylko to, o czem wspomniał.

Z powodu braku testamentu króla Humberta, Wiktor Emanuel III. odziedziczy cały jego majątek,

---

Prasa serbska zamieszcza obszerne komentarze z okazyi obiadu galowego w pałacu królewskim, wydanego z powodu zaślubin króla Aleksandra z Dragą Maszin. Zauważono, że pierwszy toast wzniósł pełnomocnik rossyjski Manzurow, poczem król Aleksander wzniósł niezwłocznie toast na cześć cara a zarazem prezydenta Loubeta. Dopiero po podziękowaniu posła francuskiego Marchanda, król wzniósł toast na cześć innych reprezentowanych na uroczystości ślubnej monarchów, na który odpowiedział senior ciała dyplomatycznego.

Onegdaj odbyła się wielka rewia wojskowa. Królowa Dragina przybyła w otwartym powozie, król Aleksander wierzchem. Po rewii zaprosił król cały korpus oficerski na obiad galowy, podczas którego wygłosił mowę, oznajmiając, iż reaktywował kilku generałów i pułkowników, dymisyonowanych w latach poprzednich na żądanie Milana. Kuzyn królewski, porucznik gwardyi Włodzimierz Konstantinowicz, który krytykował małżeństwo króla, otrzymał dymisyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 sierpnia. *(Telegram pryw.).* Na dworcu kolejowym rozeszła się dziś pomiędzy publicznością i urzędnikami pogłoska, jakoby cesarz Wilhelm uległ jakiemuś wypadkowi; myślano tu prawdopodobnie o zamachu. (Na telefoniczne zapytanie nasze w Wiedniu, nadeszła odpowiedź, że pogłoska ta jest nieprawdziwą. *P. R.*).

Wiedeń, 10 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zezwolił właścicielowi dóbr Szczęsnemu Damianowi z Oleksowa Gniewoszowi przyjąć i nosić honorowy krzyż kawalerski niezawisłego zakonu maltańskiego.

Wiedeń, 10 sierpnia. Dziś rano odjechało ztąd do Wildalpen wiele wybitnych osobistości na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy wodociąg wiedeński imienia cesarza Franciszka Józefa. Wyjechał mianowicie P. Minister rolnictwa Giovanelli i kilku urzędników Ministerstwa rolnictwa, burmistrz Lueger, wielu posłów do Rady państwa i Sejmu, jakoteż członków Rady miejskiej.

Rjeka, 10 sierpnia. Na szynach tutejszego tramwayu elektrycznego eksplodował podrzucony przez nieznanego sprawcę nabój dynamitowy. Na szczęście wybuch nie pociągnął za sobą żadnych złych następstw.

Rzym, 10 sierpnia. Jak słychać, rozprawa w procesie Bresciego odbędzie się 29 b. m.; rozprawa ma zająć tylko jedno posiedzenie.

Madryt, 10 sierpnia. W Plasencii uwięziono wiele osób, a z powodu, że znaleziono przy nich broń. Po spisaniu protokołu większą część wypuszczono na wolność. Na prowincyi daje się zauważyć ruch karlistyczny.

Konstantynopol, 10 sierpnia. Dziesięciodniowa kwarantana, ustanowiona dla towarów i osób przybywających z Smyrny została zmieniona na 48-godzinną. Dla większej części innych okolic kwarantanę zupełnie zniesiono.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 10. sierpnia. Komendant wojsk niemieckich donosi telegraficznie z Taku pod dniem 6. b. m. że wojska sprzymierzone zajęły dnia 5. b. m. Peitsang. W walce wzięły udział 2 kompanie wojska niemieckiego. Komendanci wojsk sprzymierzonych postanowili rozpocząć natychmiast działania zaczepne przeciw Yangtsunowi, aby nie dopuścić do skoncentrowania tam chińskich sił zbrojnych.

Petersburg, 10 sierpnia. Do sztabu generalnego nadeszły dziś następujące wiadomości z nad granicy chińskiej: Oddział rossyjski, który otrzymał nakaz oczyszczenia z Chińczyków prawego brzegu rzeki Argun, (dopływ Amuru, stanowiący granicę między Mandżuryą a krajem zabajkalskim), zabrał do niewoli chińskiego generała, 5 oficerów i 58 żołnierzy chińskich. Inny znów oddział kozaków natrafił nad rzeką Chailar (dopływ Argunu) na uzbrojone bandy mongolskie, które rozprószył. Kozacy zabrali 50 wołów, 5 koni, dokumenta i rozmaite instrumenta, potrzebne przy kolejach żelaznych.

Petersburg, 10 sierpnia. Goniec rządowy donosi: Generał Grodekow telegrafuje z Chabarowska pod d. 6 sierpnia: Oddział generała Renenkampfa, wysłany w pościgu za Chińczykami, starł się z dwoma ich oddziałami, zabrał im 2 mitrailiezy i kilka chorągwi poczem powrócił do Aigun. Ażeby wykorzystać klęskę Chińczyków, wysłano za nimi 4 szwadrony kawaleryi z 2 działami.

Paryż, 10 sierpnia. Chiński urząd dla spraw zagranicznych (Csunglijamen) nadesłał tu posłowi chińskiemu szyfrowaną depeszę posła francuskiego w Pekinie, Pichona, do rządu francuskiego, w której powiedziano, że posłowie zawiadomili ów urząd, iż nie mogą opuścić pierwej Pekinu, aż otrzymają od swoich rządów instrukcye. Pichon zauważa, że posłowie mogą opuścić Pekin tylko pod eskortą wojsk sprzymierzonych, która jednakże powinna być o tyle silną, aby dawała należytą rękojmię bezpieczeństwa dla wszystkich, mających opuścić Pekin, mianowicie 800 cudzoziemców, między tymi około 200 kobiet i dzieci oraz 3000 przeszło chrześcian krajowców, których nie można pozostawić na pastwę motłochu chińskiego. Na chińską eskortę w żadnym razie spuścićby się nie można. Pichon wspomina w końcu, że rząd francuski otrzymał niezawodnie jego szyfrowaną depeszę z d. 3 b. m. Minister spraw zagr. Delcassé stwierdził jednakże, że depesza ta wcale go nie doszła.

Londyn, 10 sierpnia. Jak donosi *Daily Mail* z Czifu 8 sierpnia, wojska sprzymierzone pomaszerowały w poniedziałek rano na Yang-tsun, gdzie zajmowali stanowiska Chińczycy. Po 4 godzinnej zaciętej walce, Chińczycy zostali wyparci. Straty sprzymierzonych wynoszą 322 ludzi zabitych i rannych.

Daily Telegraph donosi z Shanghaju, że w ostatnich dniach w różnych miejscowościach prowincyi Czili zostało zamordowanych 6 duchownych francuskich.

Dzienniki donoszą z Shanghaju pod datą 8 b. m., że Francuzi zamierzają wysadzić na ląd w Shanghaju 1200 ludzi.

Podług telegramu z Pekinu, przysłała cesarzowa-wdowa w dniu 28 lipca posłom zagranicznym 4 wozy z żywnością.

Londyn, 10 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Tientsimu dnia 5 b. m.: Dzisiaj nad ranem godz. 3 min. 50 przyszło pod Peitsang do starcia między wojskami sprzymierzonemi a silnym korpusem Chińczyków; straty Rossyan wynoszą 800 ludzi, Anglików 50; straty Niemców i Japończyków nie są bliżej znane, lecz w każdym razie były także znaczne. Drogę do Pekinu uważają już teraz jako otwartą.

Londyn, 10 sierpnia. *Times* donosi z Shanghaju d. 7 sierpnia: Ogłoszono zakaz wywozu środków żywności. Jest to zarządzenie, które samo jedno wystarcza, ażeby sprzymierzonym wojskom odcięty był dowóz żywności. W okolicy Nankinu zapanowały niepokoje, w skutek tego oficerowie marynarki odbyli dnia 6 sierpnia pod przewodnictwem Seymoura konferencyę, na której uchwalili wysadzić na ląd pewną liczbę wojska dla ochrony Europejczyków.

Waszyngton, 10. sierpnia. Onegdajsze ultimatum Stanów Zjedn. Ameryki północnej, wysłane w formie memoryału do rządu chińskiego, żąda natychmiastowego zaprzestania napaści na poselstwa i współdziałania wojsk chińskich z wojskami sprzymierzonemi w celu przywrócenia porządku. Dalej oświadcza się ultimatum przeciw wytransportowaniu posłów z Pekinu, albowiem rząd chiński nie potrafiłby prawdopobnie dać rękojmii dla ich bezpieczeństwa.

Waszyngton, 10. sierpnia. Otrzymano tu z Czifu telegram o zajęciu w dniu onegdajszym Yang-tsunu.

Generał Chaffee telegrafuje: Yangtsun został zajęty dnia 6. b. m. Amerykanie stracili 60 ludzi.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 10 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Amersfort pod datą wczorajszą: Przybyli tu po południu generał Buller na czele swych oddziałów. Buller wypędził przedtem generała Bothę z Copgekraal, gdzie Boerowie zajmowali silne stanowisko.

Times donosi z Amersfort, że Boerowie zastąpili drogę przedniej straży angielskiej. Przyszło do walki, w której 25 Anglików zginęło.

Londyn, 10 sierpnia. Dzienniki donoszą z Pretoryi pod datą wczorajszą, że 8 mil na północ od Pretoryi ukazał się nagle oddział 500 Boerów z 2 działami; przyszło do starcia z posterunkami angielskimi. Zachodzi obawa, że Boerowie, zamieszkali w Pretoryi, mogliby w danym razie dać pomoc swym ziomkom.

Londyn, 10 sierpnia. *Morning Post* donosi, że do Londynu odszedł telegram sir Roberta Harta, datowany 27 lipca; zaczyna się od słów: „Szczęśliwym sposobem jestem jeszcze przy życiu."

Londyn, 10 sierpnia. Marszałek Roberts telegrafuje z Pretoryi pod datą 8 b. m.: W okręgach Betlehem i Harry Smith wzięto do niewoli 4140 Boerów i zabrano około 4000 koni. Wielkie zapasy amunicyi, które wpadły w ręce Anglików, zostały zniszczone. Generał Methuen stoczył wczoraj w pobliżu Venterstroom potyczkę z oddziałami sił zbrojnych Deweta. Nieprzyjaciel został rozprószony. Po stronie Anglików padło 7 szeregowców, a 4 oficerów jest rannych.

Londyn, 10 sierpnia. *Daily News* donoszą z Pretoryi pod datą wczorajszą: Odkryto tam spisek, który miał na celu wystrzelanie wszystkich angielskich oficerów w Pretoryi i uwięzienie marszałka Robertsa. Dziesięciu organizatorów spisku aresztowano.

Wiedeń, 10 sierpnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 sierpnia 1900 r.: *(wszystkie cyfry w koronach).* Banknoty w obiegu: 1,361.637.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 10,715.000), rezerwa kruszcowa 1,189.549.000, (więcej o 2,416.000), portfel wekslowy 335,250.000 (mniej o 5,317.000), lombard papierów 56,780.000 (więcej o 684.000). Banknoty wolne od podatków 168,763.000 (więcej o 8,007.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 sierpnia 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·53, Renta majowa 97·50, Węgierska renta koronowa 90·70, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 664·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 685·—, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 553·—, Akcye Bankvereinu 495·50, Akcye Länderbanku 414·50, Akcye Kolei państwowych 656 75, Lombardy 109·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 454·—. Akcye Rima Muranyi 515·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 105 50, Ruble 255·25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 90·—.

Tendencya silna.

Wiedeń, 10 sierpnia. 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·52, Renta majowa 97·55, Węgierska renta koronowa 90·75, Akcye austr. Zakładu kredytowego 664·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 685·—, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 553·—, Akcye Bankvereinu 495·—, Akcye Länderbanku 414·50, Akcye Kolei państwowych 657·—, Lombardy 109·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 453·50, Akcye Rima Muranyi 515·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1820·—, Losy tureckie 105·50, Ruble 255·25, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 10 sierpnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 665·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 682·75, Akcye Anglobanku 276·50, Akcye Unionbanku 552·—, Akcye Länderbanku 415·50, Akcye Bankvereinu 494·50, Akcye Bodencredit 850·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 657·—, Akcye Kolei Południowej 110·—, Akcye Tramway *A)* 281·—, Akcye Tramway *B)* 274·50, Akcye Kolei Elbethal 458·—, Akcye Kolei Północnej 61·20, Akcye Kolei Czerniowieckiej 530·—, Akcye Alpiny 453·50, Akcye Rima Muranyi 514·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1775·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 287·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·15, Renta majowa 97·55, Austryacka Renta koronowa 97·50, Węgierska Renta koron. 90·70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·90, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·10, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 105 50, Marki 118·47, Ruble 255·25.

Berlin, 10 sierpnia. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 204·40, Towarzystwo dyskontowe 174·—.

Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA

Sensacyjny program nowości. **Trzy siostry Camaras**, najznakomitsze akrobatki współczesne. **Kreps z córką**, holenderscy somnabuliści. **Arco i Riva**, tańcująca dama olbrzymia. **Sisters Valerie** akrobatyczne tancerki i śpiewaczki. **Edward Mara** ze swojemi chodzącymi i mówiącymi automotami. **J. Linke** ze swoim aktem i Europa w spiewach i tanach itd.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 sierpnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. S. Lazaroff-Stanitcheff z Kijowa, M. Rener T. Woronzoff, J. Stepankowski i A. Płotnicki z Odessy, J. Koziorowska z Zaporoża, J. K. br. Berke z Turani, W. Zamłynowski z Paryża, T. Kliszewski z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa. (Kōresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Kōresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec. Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/8 do 15/9).
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 3/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień, sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. sierpnia 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	640	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	531	—	539	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l. .	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	60	91	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	--	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	91	50	92	20
4% los w 56 lat . . .	90	—	90	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4½%(3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91	—	91	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	89	--	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	254	50	257	—
100 marek niemieckich . . .	118	20	118	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. sierpnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.60	97.80
luty-sierpień	97 55	97.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.25	97.45
kwiecień-październik	97 25	97.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	172.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	133.75	134.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.50	162.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	193.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	195.—	195.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	293.—	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.90	116.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	97.70	97,90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.85	113.85
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118.—	119.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 50	95.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.75	422.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94.20	95.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.30	96.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.30	95.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 —	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113 75	114.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.40	115.60
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.80	91.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98 —	99.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.65	139.65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158 50	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	153.—	159.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.20	92.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250 —	253,—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91 75	92 75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91. —	91.90
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.50	90.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74.—	75.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.—	243.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.75	91.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.50	91.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91.75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.—	90.35
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.30	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	91.25	91.75
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	97.10	98.10
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.—	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105. —	105.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.50	107.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.60	98.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.60	98.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.—	97.50
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	86.60	87.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102 90	103.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91.60	92.60
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	12 60	15.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . .	384.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	124 —	126 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	62 —	64.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.75	72.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	46.50	49.50
Palffy 40 zł. mk.	131 —	133 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42 75	43 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	20.—	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	62.—	64.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	17[illegible]
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	60.25	62.25
St. Genois 40 zł. mk.	184.—	186.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	276.50	277.25
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2530.—	2585.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	685.—	686.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1410.—	1415 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	642.—	645.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364 —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	413.—	414.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1711.—	1715 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	553.—	554.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	259.—	259.50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	259.—	260.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	384.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6120.—	6130.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	528 —	530.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	768.—	771 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	930.—	931.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	960.—	975 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	450.50	451 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1775.—	1785 —
Schodnicy 500 kor.	1630.—	1650.—
Tureck. zacz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	435.—	440 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.52	118.72
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	243.—	243.20
Paryż za 100 fran.	96.57	96.67
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.30	90.50
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.85	96 05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.48	11 54
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.33	19.35
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.50	118.70
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.40	90.60
Rubla	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 690/00 (5) (6220 3—3)

Na żądanie egzekwenta Izaaka Kolendra, odbędzie się dnia 17. września 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya całych realności lwh. 349 i 356 gminy Limanowa, Ludwika Jońca własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną, na 1020 kor.

Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 17. lipca 1900.

L. cz. E. 70/99 (17) (6482 3—3)

Na żądanie p. Szymona Tobiasza 2 im. Münza, odbędzie się dnia 13. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 8/10 części dóbr Gwoźnica dolna lwh. 88 ks. tab. poprzód Jana Witkowskiego, obecnie p. Tomasza Juliana 2 im. Nachajskiego w 2/8, Emili Strzałkowskiej w 1/8, Julii Witkowskiej w 1/8, Zdzisława Witkowskiego w 1/8, Stefana Witkowskiego w 1/8, Henryka Witkowskiego w 1/8 i Łucyana Witkowskiego w 1/8 własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego i zasiewów.

8/10 części nieruchomości, wystawionej na licytacyę, są ocenione na 35401 kor. 24 hal., przynależności zaś na 1732 kor., razem na 37133 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 24755 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 14. lipca 1900.

L. cz. E. 577/00 (2) (6038 3—3)

Celem zniesienia współwłasności, odbędzie się dnia 13. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności lwh. 382 gminy Ponikwa.

Grunta i budynki gospodarskie oceniono na 2166 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1444 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 28. czerwca 1900.

L. cz. E. 263/00 (5) (6236 3—3)

Na żądanie Marcina i Magdy Wnuków w Kobyłowłokach, odbędzie się d. 17. września 1900 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w b. 8 w Budzanowie licytacya ½ realności lwh. 219 ks. gr. Młyniska objętej zobowiązanego Fedka Olejnika własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 884 kor., przynależności zaś na 50 koron.

Najniższa cena wynosi 622 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 9. lipca 1900.

L. cz. E. 631/00 (7) (6407 3—3)

Na żądanie Markusa Amstera, odbędzie się dnia 17. września 1900 o godz. 11 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowy, licytacya całej realności lwh. 92 gminy Laskowa, dłużnika własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5007 kor. 50 hal., przynależności zaś na 238 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej licytacyi dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 29. lipca 1900.

L. cz. E. XVII. 73/00 (9) (5906 2—3)

Na żądanie lwowskiego Towarzyswa bankowego, zastąpionego przez adw. dra Liliena, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII. we Lwowie, licytacya realności lk. 42¼ lwh. 1216/I., składającej się z parcel grrntowych ll. kat. 548/2 i 550/2 i wschodniej części tych parcel pod llk. 548/3 i 550/4, tudzież gruntu budowlanego parceli lkat. 550/4 oraz z przynależności 3 sztuk okien, 1 kociołka i 3 sztuk kluczy, tudzież re-alności bez lk. objętej lwh. 1356/I. składającej się z parcel gruntowych pod llk. 548/4 i 550/3 i gruntu podbudowlanego llk. parcel 548/4 i550/3 wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 sztuki jabłoni i jednego krzaku drzew.

Nieruchomość, objęta lwh. 1216/I., wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5212 kor. 81 hal., a przynależności na 59 kor. 5 hal., nieruchomość zaś objętą lwh. 1356/I. na 9973 kor. 6 hal., a przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena nieruchomości obj. lwh. 1216/I. wynosi 2939 kor. 68 hal., nieruchomości zaś objętej lwh. 1356/I wynosi 5321 kor. 3 hal., łącznie obu realności wynosi 8260 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 4. lipca 1900.

L. cz E. 44/98 (45) (6633 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 10. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w zabudowaniu głównem tut. c. k. sądu obwodowego licytacya dóbr Treterówka objętych whl. 290 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego dla parobków, domu mieszkalnego dla właściciela majętności, drewutni, spichlerza podręcznego, stodoły z kieratem, spichlerza nowopobudowanego, stajni na bydło, stajni na konie z masztarką, domku dla ekonoma, kurnika, studni, inwentarza żywego i martwego, tudzież zasiewów bliżej w protokole opisania i ocenienia z dnia 28. września 1889 l. cz. E. 44/98 (21) opisanych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 56.760 zł. a. w. czyli na 113.520 kor. łącznie, a to grunta na 50350 złr., czyli na 100.700 kor., przynależności zaś na 6410 złr. czyli 12.820 kor.

Najniższa cena wynosi 37.840 zł. a. w. czyli 75.680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału I. i II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. E. 837/00 (5) (6675 1—3)

Dnia 5. września 1900 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV., sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 355 ks. gr. gm. kat. Kniaże, z przynależnościami.

Nieruchomość ta, oceniona na 866 kor. 78 gr.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 577 kor. 66⅔ hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 30. lipca 1900.

L. cz. E. 1048/00 (3) (6676 1—3)

Dnia 5. września 1900 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV., sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 609/IV. i niewydzielonej połowy realności objętej lwh. 885/IV. ks. gr. gm. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomości te, ocenione są a) realność objęta lwh. 609/IV. na 560 kor., b) niewydzielona połowa realności objętej lwh. 885/IV. na 371 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 373 kor. 32 hal., ad b) 247 kor. 33 gr.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 28. lipca 1900.

L. 38760. (6625 2—2)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, iż w terminie do 4. września 1900 o godz. 12 w południe, można wnosić oferty pisemne na trafikę tytoniową w Wyszkowie, w domu pod l. k. 103, lub w domach sąsiednich wykonywać się mającą. Dochód brutto z tej trafiki za ostatnich 12 miesięcy wynosił 1512 kor. 82 hal. Skarb Państwa nie ręczy na przyszłość za dochód tym datom odpowiadający. Wadyum w kwocie 150 kor. należy złożyć w c. k. Urzędzie podatkowym w Dolinie, kwit zaś otrzymany dołączyć do oferty i przesłać ją do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Stanisławów, 20. lipca 1900.

L. cz. E. 472/00 (6) (6666)

Na żądanie Sanego Tenenbauma w Bołszowcach, odbędzie się dnia 14. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności wyk. hip. l. 178 ks. gr. gm. Żelibory objętej, dłużnika Mojżesza Teichberga własnej.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1814 kor.

Najniższa cena wynosi, 1209 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższe j nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 9. lipca 1900.

L. cz. E. 685/00 (5) (6492 3—3)

Na żądanie firmy Schönker et Jakubowicz, odbędzie się dnia 17. września 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym w Limanowej, licytacya połowy realności lwh. 381 i 392 gm. Starej-wsi i połowy realności lwh. 169 gminy Siekierczyna, Hercha Reibscheida własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 991 kor. 50 hal. Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej.

Odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 15. lipca 1900.

L. cz. E. 1096/99 (6) (6671)

Na żądanie Samuela Silbera w Sokołowie, odbędzie się dnia 6. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sokołowie, licytacya 6/8 części realności lwh. 711 gm. kat. Sokołów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 502 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 334 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 30. czerwca 1900.

L. 1869 (6607 3 – 3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia budowy robót subwencyonowanych dróg gminnych Zbaraż-Podwołoczyska od klm. 23·665 do klm. 36·962 i Zbaraż-Berezowica mała od klm. 11·753 do klm. 23·162, t. j. łącznej przestrzeni 24 707 klm., rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę na podstawie ofert pisemnych, pod następującymi warunkami:

1) Za wszystkie roboty ziemne w ilości 110.268m³ .	68.203	kr.	78 hl.
2) Za dostarczenie szutru 21.861m³ . . .	119.665	„	50 „
3) Za dostarczenie piasku 1638m³	7.398	„	66 „
4) Za wszystkie roboty pokładowe na przestrzeni 24·707 klm.	9.869	„	40 „
5) Za wszelkie roboty budowlane, t. j. budowę mostów, przepustów, brukowanie ścieków, dostarczenie i budowę poręczy kilometrowe etc. wedle planów i kosztorysów na całej przestrzeni za . . .	53.211	„	80 „
Razem za kwotę	258.349	„	14 „

Wszystkie roboty mają być ukończone do dnia 1 listopada 1906 r. Oferty należy wnieść do Wydziału powiatowego w Zbarażu do dnia 31 sierpnia 1900 godziny 12 w południe i dołączyć do oferty wadyum w gotówce lub papierach wartościowych na 25.000 koron. Bliższe warunki, plany i kosztorysy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego w Zbarażu.

Z Wydziału powiatowego.

Zbaraż, dnia 24 lipca 1900. Dr. T. Niementowski w. r.

L. cz. E. 375/00 (4) (6673)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 29. sierpnia 1900 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 233 ks. gr. gm. kat. Ropczyce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3231 kor.

Najniższa cena wynosi 2154 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 27. czerwca 1900.

L. cz. E. 638/99 (4) (6667 1—3)

Na żądanie Teofila Pogorzelskiego w Kamieniu, odbędzie się dnia 10. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwh. 79, 439, 440 i połowy realności lwh. 81 ks. gr. gm. Cholewiana góra, Franciszka Młynarza, Agnieszki z Młynarzów Pest, Ludwika Pesta, Jana Młynarza, syna Michała własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 9420 kor.

Najniższa cena wynosi 6280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa na ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. E. 641/99 (16) (6674)

Dnia 12. września 1900 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya realności objętej lwh. 1482 i 2340 gm. kat. Rożnów, tudzież lwh. 472 gm. Nowosielica.

Nieruchomość ta, jest ocenioną lwh. 1482 na 1221 złr., lwh. 2340 na 50 złr., zaś lwh. 472 na 610 złr.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 1482 — 814 złr., lwh. 2340 na 33 złr. 34 ct., a lwh. 472 — 406 złr. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wolno w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8 przejrzeć.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 6. sierpnia 1900.

L. cz. E. III. 3097/93 (7 14) (6316)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mordka Adlersteina przeciw Ilkowi Slusarczukowi Nykoły o 65 złr. zpn., odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tut., biuro Nr. 10, relicytacya realności dłużniczej lwh. 503 ks. gr. gm. kat. Lucza, przy której realność ta na 1503 złr. oceniona tak, że poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza wynosi 1503 złr., wadyum 150 złr. 30 ct.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony p. Julian Karabiński, c. k. notaryusz w Peczeniżynie

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w kancelaryi Oddziału V.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. E. 113/00 (3) (6547)

Na żądanie Heni Gottesmann w Borysławiu, odbędzie się dnia 20. września 1900 o gdz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya połowy ciała hip. whll. 1425 i 1452 ks. gr. gm. Borysław, Józefa Friedländera własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z szopy i wychodków.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: lwh. 1425 na 2926 kor., lwh. 1452 na 629 kor., przynależności zaś lwh. 1425 na 26 kor.

Najniższa cena wynosi zaś lwh. 1425 kwotę 1968 kor., lwh. 1452 kwotę 419 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 18 czerwca 1900.

L. cz. E. 100/00 (9) (5926)

Na żądanie Firmy Alojzy Hübner we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Leona Ziona we Lwowie, odbędzie się dnia 20. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 2/5 części realności lwh. 160 ks. gr. Pruchnik miasto objętej, Judy Kestenbauma własnej. 2/5 części powyższej nieruchomości, wystawionej na licytacyę, są ocenione na 1473 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 736 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sąd. kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zarazem ustanawia się celem obrony praw wierzycieli, którymby niniejsza lub też inne w tem postępowaniu licytacyjnem dopiero zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły, kuratora w osobie tut. c. k. notaryusza p. Stanisława Hołuba, który ma kurandów swych tak długo zastępywać, aż ci sami stawią się w sądzie lub sądowi innego pełnomocnika wymienią lub też ich interes zastępcy nie będzie więcej wymagał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. E. 276/00 (4) (6286)

Zobowiązany Iwan Sul, syn Jacka, w Podemszczyźnie.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Cieszanowie, licytacya realności lwh 144 ks. gr. gm. kat. Podemszczyzna objętej, Iwana Sula, syna Jacka, własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 7. lipca 1900.

L. cz. E. 805/99 (14) (6268)

Na żądanie Maurycego Lipschütza i Hermana Reicha, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya a) połowy realności lwh. 571, b) połowy realności lwh. 329 ks. gr. gm. kat. Świątniki górne, Franciszka Kotarby i c) całej realności lwh. 572, tejże ks., Teresy Kotarbiny własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 418 kor. 77 hal., b) na 2425 kor. 70 hal., c) na 234 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 279 kor. 20 hal., ad b) 1617 kor. 12 hal., ad c) 156 kor. 21 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 7. lipca 1900.

L. cz. E. 1208/99 (8) (6594 1—3)

Dnia 18. września 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 596 gminy Folwarki wielkie.

Tę połowę realności oceniono na 253 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 176 kor. 65 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. E. IX. 591/00 (8) (6615)

Na żądanie p. Stanisława Nawarkiewicza w Czarnej Wsi, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 57, licytacya 3/192 części realności lwh. 36 ks. gr. gm. Czarna wieś objętych, Franciszka Załęgi własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38 kor. 44 hal.

Najniższa cena, wynosi 19 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 27. czerwca 1900.

Konkursa.

L. 78301 (6679)

Konkurs.

Podaje się do wiadomości, że termin konkursu z 25. lipca 1900 l. 73067 rozpisanego na jedną posadę sługi urzędowego przy c. k. Namiestnictwie z płacą rocznych 800 kor., z 30% dodatkiem aktywalnym i ubiorem urzędowym przedłuża się do 15. września 1900.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. sierpnia 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 5/98 180 (6658)

W masach rozbiorowych: Salamona Julesa Izaaka Katza wyznaczam na dzień 16. sierpnia 1900 o 9 rano w tutejszym sądzie audyencyę, celem posłuchania ogółu wierzycieli na wniosek zawiadowcy masy względem ofertowej sprzedaży wierzytelności mas obu, każdej osobno dotąd nie ściągniętych.

Muszyna, dnia 7. sierpnia 1900.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 121/00 2 (6551 2—3)

Iwan Mizerny z Wierzbowa uznany umysłowo chorym a kuratorem jego Wasyl Budny z Wierzbowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 4. czerwca 1900.

L. cz. P. 158/00 4 (6573 2—3)

Zawiadamia się, że Floryan Jurgał ze Zabrnia został uznany za marnotrawcę a kuratorem jego jest Józef Świerk ze Zabrnia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 9. lipca 1900.

L. cz. P. 141/00 3 (6575 2—3)

Iwana Dudę z Kałaharówki uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Józefa Łagodę.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 17. czerwca 1900.

L. cz. P. 163/00 9 (6621 2—3)

Jędrzeja Wołoszyna uznano umysłowo chorym, Jana Wołoszyna z Pełkin ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. P. 82/00 1 (6637 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 26 maja 1900 Nc. IV 159/00 uznano Martę Eleczko z Podniestrzan marnotrawczynią ustanawiając dla niej kuratorem Fedia Hupałę z Podniestrzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chodorów, dnia 5. czerwca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 122/00 2 (6686)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k. orzekł, że zamieszczone w Nr. 22, 23, 24 czasopisma „Szkolnictwo“ z d. 10 sierpnia 1900 artykuły pod tytułem:

I. „ks. Emil Abrysowski“ w całości str. 166, 167, 168.

II. „Skąd biorą się wielcy ludzie?“, 1. od „dziwnie się plecie“ do „który opiewa“, 2. od „nie lepiej“ do końca, strona 170, zawierają znamiona występku z §§. 300, 491, 492 u. k. i artykułu V ust. z d. 17/12 1862 Nr. 8/63 dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, d. 8. sierpnia 1900.

Zl, 177 (6582)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1900, Pr. 119/2, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 30 Juli 1900 wegen der Stelle von „Jedoch anders“ bis „Machtbefugnisse sind“ des Artikels: „Beschlagnahmt“ nach § 300 St. G verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1900, Pr. VIII. 138/1, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 25. Juli 1900 wegen der Stelle von „sowie weiters auch“ bis „Knute kommen würden“ des Aufsatzes: „Die politische Organisation des Ascher Bezirkes“; von „auch von Bezirksgerichte“ bis „planmäßig betrieben“ desselben Aufsatzes; von „Diese beiden Fälle“ bis deutlich merken sollte“ desselben Aufsatzes; von „dieser Fall wäre“ bis „zurückzuführen wäre“ des Aufsatzes: „Die Vertschechung geht im Egerlande lustig weiter“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1900, Pr. VIII. 139/1, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 25. Juli 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1900, Pr VIII 139/1, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 25 Juli 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1900, Pr. VIII. 141/1, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift „Egerer Nachrichten“ vom 28. Heuerts 1900 wegen der Aufsätze: „150“ und „Die Czechisierungskette“ nach §. 302 St G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1900, Pr. VIII. 142/1, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 28. Heuerts 1900 wegen derselben Aufsätze wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1900, Pr. VIII. 143/1, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 28. Heuerts 1900 wegen derselben Aufsätze wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I 119/00 4 (6586 3—3)

Przeciw Franciszkowi Konieczkowskiemu, Maryannie Perłowskiej, Janowi Konieczkowskiemu i Tomaszowi Perłowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Tomasza Nogga i spóln. pozew o uznanie własności i przypuszczenie do współposiadania.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28. sierpnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się p. dr. Dzierzyńskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 4. lipca 1900.

L. czyn. C. II. 187/00 1 (6639 2—3)

Przeciw Nikołajowi Petrukowi, gospodarzowi w Starych Kutach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Kutach przez Mozesa Ornsteina, kupca w Kutach pozew o 200 k.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6. września 1900 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Nikołaja Petruka, ustanawia się p. adw. dr. Friedmana w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kuty, dnia 25. lipca 1900.

L. cz. Cg. I 147/00 1 (6631 2—3)

Przeciw Stanisławowi Ligęzie, którego miejsce pobytu nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Walentego i Antoninę małżonków Stąporów pozew z niesienie współwłasności realności lwh. 35 gm. Kolbuszowa dolna.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 11. września 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Rudolfa Alsa adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 18. lipca 1900.

L. cz. C. I. 39/00 1 (6670)

Przeciw małoletnim Marcinowi, Wincentemu, Franciszkowi i Bronisławie Dziadoszom, zastąpionym przez matkę opiek. Zofię Dziadosz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniosła kasa pożyczkowa gminy Dobrzechów, do tut. sądu skargę o 144 kor. i 120 kor.

Na pozew rozpisano rozprawę na dzień 9. sierpnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw małol. pozwanych, ustanawia się Marcina Dziadka z Dobrzechowa, kuratorem który zastępywać ich będzie w tej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki opiekunka ich się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, 17. lipca 1900.

L. cz. E. 574/00 3 (6386)

Dla Leiby Biera, Lazara Biera i Wolfa Leiby 2 im. Biera, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw Lazarowi Bier i Wolfowi Leibie dwojga imion Bier o 4 raty po 150 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 26. kwietnia 1900 l. cz. E. 574/00 1, którą pozwolono przymusowy zarząd i przymusową licytacyę realności lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Sędziszów objętej, dłużników własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie powyższi przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Affego w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 28. czerwca 1900

L. cz. A. 399 16 (6396)

Nieznanych z miejsca pobytu spadkobierców Teofili z Grabowieckich Krogulskiej, wnuczki Katarzyny Hołyńskiej wzywa się edyktem, aby w ciągu roku do spadku po tejże się zgłosili, gdyż inaczej spadek oświadczonymi już spadkobiercom przyznanym zostanie.

Kuratorem masy jest mianowany adw. dr. Słotwiński w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 6. października 1899.

L. cz. Firm. 1283 poj. III 101 (6329)

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „J. S Korkes“ została dnia 6 lipca 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Lwów, właścicielem tej firmy jest Józef Samuel Korkes, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy wypisze własnoręcznie, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabryka napojów spirytusowych i drobna sprzedaż takowych.

Lwów, dnia 7. lipca 1900.

Ч. епр. Фірм. 245 00 стов. 187/2 (6374)

ОПОВІЩЕНЄ.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Бережанах оголошує, що в слід тусудового рішеня з 31 мая 1900 ч. епр фірм. 208/00 стов. 187 1, вписано дня 19. червня 1900 в реєстрі для стоварищень заробкових і господарских Т. 1. пас. 187 фірму „Спілка ощадности і пожичок в Божикові, стов. зар з неогр. порукою“; спілка оперaєть ся на статуті з дня 16 марта 1900.

Округ спілки становлять громади: Божиків, Сюлка і Волощина

Цілею стоваришеня є: уділюванє пожичок, приниманє на процент заощаджених грошей і підпиранє твореня стоваришень заробкових і господарских в окрузї спілки. Порука є необмежена. Дирекция складаєт ся з 5 членів Першу дирекцию творять вибрані на перших загальних зборах спілки в дни 16 марта 1900 члени: О. Андрій Киналь, гр. к. сотрудник в Божикові, яко предсідатель, Михайло Костишин, господар в Божикові, яко заступник предсідателя, Федор Бартків, господар в Божикові, яко член, Іван Кобільник, господар в Божикові, яко член, Данило Осадца, господар в Божикові, яко член

До уміщуваня оголошень служить таблиця прибита на домі спілки, а оголошеня мають бути підписувані через предсідателя заряду взглядно єго заступника Фірму підписуєть сь в той спосіб що під печаткою фірми кладе підпис настоятель дирекциї, взглядно єго заступник і оден з членів дирекциї

Ц к Суд окружний яко торговельний.
Відділ II.
Бережани, дня 12 липня 1900.

L. cz. Firm. 218/00 (6393)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na zgromadzeniach Rady nadzorczej tego stowarzyszenia w dniu 10. lutego 1900 i 19. kwietnia 1900 odbytych, wybrano na nowe trzechlecie Rudolfa Menerka, Jana Rymara i Michała Kłeczka dyrektorami, zaś Zygmunta Tułeckiego i Tadeusza Stormkego, zastępcami dyrektorów tegoż stowarzyszenia.

Rzeszów, dnia 14. lipca 1900.

L. cz. Cg. II. 263/00 1 (6415)

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu dzieciom Zuzanny z Siemianowskich Polańskiej, mieszkającej przy ul. Opata Hoffmanna l. 14 we Lwowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem kraj. cywilnym we Lwowie o zaprzeczenie ślubnego pochodzenia powyż wspomnianych pozwanych dzieci ma być doręczoną uchwała z dnia 24. lipca 1900 l. cz. Cg. II. 263/00 1, którą wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 12 września 1900 godz. 9 przed południem, w sali Nr. 12.

Ponieważ niewiadomo, gdzie dzieci Zuzanny z Siemianowskich Polańskiej przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. dr. Starczewskiego, adw. kraj. we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie dzieci Zuzanny z Siemianowskich Polańskiej w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 25. lipca 1900.

L. cz. E. 511/00 1 (6439)

P. Janowi Trześniowskiemu z Baligrodu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Baligrodzie przeciw Janowi Trześniowskiemu o 600 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 23. czerwca 1900 l. cz. E. 511/00 1, którą dozwolono na sprzedaż realności whl. 165 ks. gr. gm. Baligród.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Trześniowski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Ołeksy Trześniowskiego, rolnika z Baligrodu.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Trześniowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 23. czerwca 1900.

L. cz. E. 689/00 6 (6425)

Panu Eliaszowi Brawerowi w Załużu, w sprawie toczącej się przed c. k sądem powiatowym w Sanoku przeciw powyższemu o 706 kor. ma być doręczoną uchwała z 17. kwietnia 1900 l. cz. E. 689|00 1.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Eliasz Brawer przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. dr. Flakowicza, adw. w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sanok, dnia 20. czerwca 1900.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Nauczyciel w średnim wieku poszukuje posady, udziela wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych za skromne wynagrodzenie, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod C. K. u p. W. Kosiarskiej ul. Słodowa L. 7 we Lwowie.

Magistrat król. miasta Żółkwi ma na sprzedaż kocioł miedziany dla browaru lub gorzelni o wadze około 500 kilogr. Chęć kupna mający poinformować się mogą w magistracie w Żółkwi.

Kompletne urządzenie do handlu korzennego do sprzedania. Wiadomość: Lwów, ul. Batorego l. 32, I. piętro.

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. piętro, drzwi 7.

Dwupiętrowa kamienica

z południowym frontem w pobliżu miejskiego ogrodu, dyrekcyi poczt, Wydziału krajowego, politechniki, gimnazyum — z wolnej ręki z wykluczeniem pośrednictwa do sprzedania. Bliższych informacyj udziela L. S. Krogulski, zamieszkały pod nr. 58 A. przy ul. Sykstuskiej we Lwowie.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Nauka konnej jazdy i powożenia

Mickiewicza 18

od 6-tej zrana do 10-tej wieczór

Właściciel CHARLES LOISSET.

Nauka jazdy dla pań i panów.

Wypożyczalnia wierzchowców

(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)

Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawaleryi.

Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.

Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,

powieść z dawnych czasów,

napisał

Władysław Lubicz,

456 stron. 8o.

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY“ obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr. K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu**, Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści**; J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych**; K. Szulca **O pogodzie**, kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno

Encyklopedya (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.**, w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct



Rowery najlepszej jakości, z gwarancyą 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych na nowe. Części składowe rowerów. Warstat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się względom P. T. Publiczności **S. Wagner**, Lwów, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwonosól, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540 **Herbatę** zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1.10	Portorico	zł. 9 —	kl.	— 90
„ Souchong czarna	„	2.—	Cuba grubo ziarnista	„ 9.50	„	96
„ zbiór majowy	„	3.—	Ceylon zielona	„ 10 —	„	1.—
„ Kaysow czarna	„	4.—	„ przednia	„ 10.40	„	1.04
„ Melange de Lond.	„	4.—	„ gruboziarnista	„ 10.75	„	1.08
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30	„ perłowa	„ 10.75	„	10·8
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60	Mocca arabska arom	„ 10.75	„	10.8
			Jawa złota	„ 10.75	„	1·08

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4½ kilogr. w woreczku.

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Ogłoszenie.

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Starym Sączu odbędzie się dnia 16 września 1900 o godzinie 2 po południu w sali Towarzystwa Kasy zaliczkowej w Starym Sączu, na które P. T. Członków Towarzystwa tegoż się zaprasza.

Przedmiotem obrad będzie:

Wybór członków Dyrekcyi i Rady nadzorczej na okres 3 lat.

Stary Sącz, dnia 8 sierpnia 1900.

Aleksander Pawlikowski.

Wspaniałe Wydawnictwo Polskie.

„Na Około Świata”

wychodzi w miesięcznych zeszytach, z których każdy zawiera 8 obrazów na kartonach.

W wydawnictwie tem pomieszczone będą:

widoki najpiękniejszych okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich pięciu części świata, nie wyłączając **okolic polskich i Ziemi świętej według oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych,** tak, że po wyjściu każda serya utworzy

WSPANIAŁE ALBUM

pojedyńcze zaś obrazy, oprawione w ramy, stanowić mogą piękną ozdobę każdego salonu.

Przypomnieć piękności świata całego tym, którzy je widzieli, pokazać je tym, których nie stać na kosztowne podróże, to cel i zadanie tego wydawnictwa.

Umiejętnym doborem i uporządkowaniem ogromnego materyału, dokładnem i pięknem wykonaniem illustracyi, wreszcie zajmującem ich objaśnieniem, cel ten będzie osiągnięty.

W ten sposób stworzy się prawdziwie wartościowe wydawnictwo, które wszystkim znawcom i miłośnikom sztuki, artystom, uczonym, słowem wszystkim ludziom inteligentnym odda nieopospolite usługi, **jako jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo, dotychczas w języku naszym nie istniejącem.**

Cena zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct.

Prenumerata na cały rocznik składający się z 12 zeszytów wynosi **5 zł. 40 ct.**, z przesyłką **6 zł.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i za granicą.

Administracya „Na Około Świata“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowi prenumeratorowie nabywać mogą o ile zapas starczy 1-szą Seryę wydawnictwa (12 zeszytów) zawierającą 96 obrazów kolorowanych z osobnym tekstem. W nader ozdobnej oprawie 7 zł. (14 koron).

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo „**Melomanowi**“ przyrzekli pp.: **Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Muszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różycki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W.** i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w **miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie**; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,** umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Rok założenia 1878.

Magazyn specyalno-galanteryjny

pod firmą: **„Magasin au bon Marché“ Késmarky & Illes następca**

Władysław Ciechulski

we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej

(dom kapitulny)

poleca w wielkim wyborze **nowości** w towarach galanteryjnych, biżuteryi — wyrobach ze skóry, drzewa i metalu — perfumeryi, artykułach do podróży i wiele innych w zakres ten wchodzących.

Ceny stałe i nadzwyczaj umiarkowane.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich